TEKSTY ŹRÓDŁOWE

DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ

ZESZYT 46.

OKRES NAPOLEOŃSKI

1800—1816

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

A. M. SKAŁKOWSKI

PROFESOR UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

TREŚĆ Nru 46:

KRAKÓW — 1928.
NAKŁADEM KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

„Kto doprowadza ucznia do tego, aby samodzielnie wyrabiał sobie wiadomości historyczne przez studjum opisów spółczesnych i innych materjałów źródłowych a choćby tylko przez lekturę dzisiejszych dzieł historycznych, ten już kształtuje naukę historji w myśl zasady pracy produktywnej" — powiada w swem *Pojęciu szkoły pracy* najwybitniejszy jej teoretyk w Europie Jerzy Kerschensteiner (5 wyd. z r. 1922, str. 67).

Już od końca XIX wieku utrwaliło się w literaturze pedagogicznej Zachodu przekonanie, że wyłączne panowanie metody akroamatycznej odbiera szkolnej nauce historji przeważną część jej prawdziwie kształcącej wartości. Dzisiejsza nauka historji, obarczająca przedewszystkiem pamięć młodzieży, nie może rozwijać w niej krytycyzmu w tej mierze, jakby to zdołała uczynić przez częściowe przynajmniej oparcie się na bezpośredniej znajomości najważniejszych choćby źródeł. Toteż w różnych narodach podjęto próby zużytkowania wybranych źródeł historycznych do nauki historji. Próby te znalazły gorące poparcie w spółczesnej teorji pedagogicznej, pragnącej szkołę dzisiejszą przekształcić na „szkołę pracy", w którejby uczeń wyszedł z roli litylko receptywnej a własnym wysiłkiem umysłowym mógł dochodzić do pojęcia prawd naukowych. W zakresie nauki historji stawia szkoła pracy bezwzględny postulat oparcia jej na źródłach.

Pragnąc zadość uczynić tak ogólno-pedagogicznym wymaganiom, jak i potrzebom samej nauki historji, Ministerstwo W. R. i Ośw. Publ. w swych programach zaleca nauczycielstwu polskiemu zaznajamianie młodzieży z źródłami historycznemi. Ale wprowadzenie nowego kierunku do nauki historji w szkole napotyka u nas niezwykle dotkliwe przeszkody w braku odpowiednich wydawnictw pomocniczych. Kiedy narody zasobniejsze posiadają całe bibljoteki źródeł historycznych do użytku szkoły przeznaczonych, u nas niedostępne są wydania najbardziej podstawowych tekstów, które mogłyby w całości być przez młodzież czytane. Uwzględniając wzorowe publikacje zagraniczne tego rodzaju, podjęła Krakowska Spółka Wydawnicza wydawnictwo

TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH
DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ

W 60 zeszytach jednakich rozmiarów (po 32 strony druku) i jednakowej, możliwie najniższej ceny przyniosą *Teksty źródłowe* wybór materjału źródłowego, któryby towarzyszyć mógł nauce od samych początków, od starożytnego Egiptu, aż do historji naszych dni. Opracowanie *Tekstów źródłowych* powierzone zostało najznakomitszym uczonym polskim, dającym gwarancję znajomości materjałów źródłowych z pierwszej ręki, nie z cudzych streszczeń i kompilacyj. Mimo wielkich trudności — autorowie niektórych zeszytów musieli dla opracowania ich wyjeżdżać do bibljotek zagranicznych — wydawnictwo dało się całkowicie zorganizować dzięki pełnemu zrozumieniu potrzeby tego rodzaju pracy przez uczonych polskich i obecnie dobiega końca. W ciągu najbliższych miesięcy 60 zeszytów *Tekstów źródłowych* znajdzie się w rękach nauczycieli i młodzieży, przynosząc obfity materjał na 120 arkuszach druku bardzo zwartego.

Wydawcy zdają sobie sprawę z tego, że *Teksty źródłowe* nie zastąpią z jednej strony podręcznika szkolnego, a z drugiej — ustnego wykładu nauczyciela nie uczynią całkowicie zbędnym; wszak przy największych rozmiarach wydawnictwa nie jest możliwy taki dobór tekstów źródłowych, któryby potrafił zamknąć w sobie całą sumę potrzebnych wiadomości historycznych — zawsze muszą być one nietylko objaśniane, ale wiązane i uzupełniane przez nauczyciela. Jednakże wydaje się rzeczą prawdopodobną, iż *Teksty źródłowe* w obecnych rozmiarach i doborze okażą się pierwszorzędnem ułatwieniem pracy nauczyciela a zarazem umożliwią samodzielny wysiłek uczniowi przez zetknięcie go bezpośrednie z źródłem żywem, ciekawem i autentycznem.

Zarazem liczą się wydawcy i z tą ewentualnością, że większość nauczycieli nie będzie mogła całości *Tekstów źródłowych* wyzyskać przy swoim wykładzie, stąd też poszczególne zeszyty tak zostały opracowane, aby każdy stanowił całość dla siebie, aby nauczyciel stosownie do swego zdania i uzdolnienia, stosownie także do czasu, którym rozporządza, i okoliczności, które uwzględnić pra-

OKRES NAPOLEOŃSKI
1800—1815

W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PRZEDSTAWIŁ

A. M. SKAŁKOWSKI

PROFESOR UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

I.
OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ NAPOLEONA.

1. Odezwa do wojska.

(Korespondencja Napoleona 4387). W kwaterze głównej Paryżu, 18 brumaire r. VIII (9 listopada 1799).

Żołnierze, dekret nadzwyczajny Rady Starych... oddał mi dowództwo w mieście i nad wojskiem. Przyjąłem je, aby poprzeć zarządzenia, które mają być podjęte, a które w zupełności są na korzyść ludu. Rzeczpospolita jest źle rządzona od dwu lat. Spodziewaliście się, że mój powrót położy koniec tylu nieszczęściom; święciliście go zgodnie, co mi nakłada obowiązki, które spełniam; wy spełnicie wasze i będziecie popierać waszego generała z energją, stałością i zaufaniem, które widziałem w was zawsze. Wolność, zwycięstwo i pokój przywrócą Rzpltej francuskiej znaczenie, które miała w Europie, a którego jedynie nieudolność albo zdrada mogły ją pozbawić. Niech żyje Rzeczpospolita!

Bonaparte.

2. Społeczeństwo francuskie a rządy Napoleona.

(W doniesieniach posła pruskiego Sandoz-Rollin'a z Paryża. Wydawnictwa pruskich archiwów państw. VIII d. 292, 294, 297, 305).

30 października 1799.

Teraz mówi się tu tylko o pokoju. W tem łączą się wszystkie życzenia i godzą się wszystkie stronnictwa.

11 listopada 1799.

(Zamach stanu z 9 listopada) jest wynikiem knowań snutych u Sieyès'a... a w których uczestniczyli Talleyrand, Bonaparte, Daunou i Régnier. Jednakże niepodobna być w błędzie co do tego: cała władza jest istotnie w ręku Bonapartego; sam rozporządza siłą zbrojną Paryża, a może nawet wojsk oddalonych. Jego ton w przemowie do żołnierzy i w przemowach do (Rady) Starych jest tonem człowieka rozporządzającego pełnią władzy w swojem przekonaniu.

17 listopada 1799.

Trzy rzeczy będące dzisiaj przedmiotem wszystkich rozważań Konsulatu są to: plan przywrócenia pokoju, plan nowej kampanji wojskowej w razie konieczności dalszego prowadzenia wojny i wreszcie plan finansowy odpowiedni do ożywienia kredytu... Ten przewrót nietylko odrodził rząd w oczach narodu, co więcej odrodził ducha publicznego i kredyt publiczny.

15 grudnia 1799.

Na ogół ogłoszenie tej *(roku VIII)* konstytucji było słuchane i przyjęte przez lud paryski raczej z obojętnością, niż zajęciem. Ten lud jest zobojętniały na wszystko poza pokojem.

29 grudnia 1799.

Pierwszy Konsul już przywłaszcza sobie badanie i rozstrzyganie spraw politycznych, taksamo, jak zastrzegł dla siebie samego tajemnicę korespondencji. Dwaj inni konsulowie nie będą mieli nic do gadania, ani będą głosować w tych sprawach, jak tylko w razie przyzwania ich ich i zaproszenia do zapoznania się z temi sprawami. Uprawnienia Pierwszego Konsula wielkie już same przez się wzrastają jeszcze przez wykonywanie władzy. Byłoby błędem wnioskować stąd, że ten ostatni rządzić będzie nie napotykając na przeszkody i sprzeciwy... ale... da sobie z tem radę z łatwością. Siła jego w wielkiej liczbie zawdzięczających mu swoje wyniesienie, w wojsku, w jego sławie i własnych jego zdolnościach...

2 stycznia 1800.

Codziennie widzi się wzrost dobrego mniemania, jakie powzięto o zdolnościach i zasadach Pierwszego Konsula... Zaczem nie będzie łatwo krytykującym go zachwiać zaufaniem, które wzbudził,... mimo wszystkich zabiegów stronnictwa republikańskiego, aby pokrzyżować kroki Bonapartego i postawić go w sprzeczności z zasadami konstytucji.

3. Konstytucja Rzeczypospolitej francuskiej roku VIII.

(Nowy pamiętnik warszawski, t. II, str. 268 itd.).

O używaniu prawa obywatelstwa.

§ 1. Rzeczpospolita francuska jest jedna i nierozdzielna, kraj jej w Europie dzieli się na departamenta i okręgi gminne.

§ 2. Każdy człowiek zrodzony i mieszkający we Francji, byleby lat 21 skończywszy zapisał się na liście obywatelskiej okręgu swego gminnego i rok potem na gruncie Rzeczypospolitej mieszkał, staje się obywatelem francuskim.

§ 7. Obywatele każdego okręgu gminnego wybiorą z pomiędzy siebie najzdolniejszych do sprawowania interesów publicznych. Z tego wyboru wyniknie lista zaufania zamykająca liczbę imion równą dziesiątej części obywatelów mających prawo wpływania do wyboru. Z takowej listy urzędnicy publiczni okręgu brani być mają.

§ 8. Obywatele na listach gminnych departamentu umieszczeni dziesiątego także z pomiędzy siebie oznaczą i stąd zrobi się druga lista, departamentową zwana, która znowu urzędników publicznych departamentu dostarczy.

§ 9. Obywatele listy departamentowej obiorą podobnież z pomiędzy siebie dziesiątego i z tych utworzy się znowu lista narodowa, zamykająca obywatelów departamentu mogących być na urzędy narodowe obieranemi.

O senacie zachowawczym.

§ 15. Senat zachowawczy składa się z 80 członków na całe życie obranych i najmniej lat 40 mających. Dla utworzenia jego nastąpi zaraz mianowanie 60 osób; co rok zaś... dodawać potrzeba dwie osoby...

§ 16. Na godność senatora sam senat mianuje, mając sobie trzech kandydatów podanych, jednego od ciała prawodawczego, drugiego od trybunatu, a trzeciego od pierwszego konsula...

§ 18. Senator na żaden już urząd publiczny obranym być nie może.

§ 19. Listy wygotowane po departamentach stosownie do artykułu 9 przesłane być mają senatowi i te składają listę narodową.

§ 20. Z tej listy on wybiera prawodawców, trybunów i konsulów, sędziów kasacyjnych i komisarzów skarbowych.

§ 21. Potwierdza lub odrzuca wszystkie czynności publiczne doniesione przez trybunał lub rząd jako przeciwne konstytucji; w liczbie tych czynności mieszczą się listy wybieralne.

§ 23. Posiedzenia senatu nie będą nigdy publiczne.

§ 24. Wychodzący tymczasowi konsulowie Sieyès i Roger-Ducos mianowani są członkami senatu i łącznie z drugim i trzecim konsulami przez niniejszą konstytucją oznaczonymi większość senatu wybiorą; ta zaś większość sama potem resztę członków dopełni i do zleconych sobie wyborów przystąpi.

O władzy prawodawczej.

§ 25. Żadne nowe prawo być ogłoszonem nie może, jeżeli projekt do niego nie jest podanym od rządu, trybunatowi udzielonym a przez ciało prawodawcze przyjętym.

§ 27. Trybunat składa się ze 100 osób najmniej po 25 lat mających; z tych corocznie część piąta ustąpi; lecz zawsze na nowo mogą być obrane, dopóki na liście narodowej znajdować się będą.

§ 28. Trybunat roztrząsa projekta do prawa, daje swe zdanie względem ich przyjęcia lub odrzucenia. Wysyła trzech mowców z grona swojego, których jest obowiązkiem wyłuszczać i okazywać w ciele prawodawczem powody skłaniające trybunat do przyjęcia lub odrzucenia każdego projektu. Może zaskarżyć przed senatem listy wybieralne, czynności ciała prawodawczego i rządu, jeżeli się konstytucji przeciwią.

§ 29. Wyraża swoje myśli o prawach zapadłych lub zapaść mających, o bezprawiach poprawy wymagających i o ulepszeniu wszystkich części administracji publicznej, lecz nigdy o sprawach cywilnych i kryminalnych do sądu wytoczonych. Przełożone uwagi trybunatu, co do powyższych materyj, zostać mogą bez skutku i żadnej władzy do zastanawiania się nad niemi nie obowiązują.

§ 30. Zawieszając trybunat posiedzenia swoje, wyznaczyć może komisją z 10 lub 15 osób, aby ta w potrzebie całe zgromadzenie zwołała.

§ 31. Ciało prawodawcze składa się z 300 osób, najmniej po lat 30 mających; zmiana ich w piątej części corok odbywać się będzie. Zawsze jednak choć jeden obywatel z każdego departamentu zasiadać w niem powinien.

§ 33. Posiedzenia ciała prawodawczego zaczynają się corocznie w dniu 22 listopada i cztery miesiące trwają nieprzerwanie, może je z tem wszystkiem w ciągu ośmiu miesięcy nadzwyczajnie rząd zwołać.

§ 34. Ciało prawodawcze stanowi prawo przez kreski sekretne bez żadnego od swoich członków rozstrząsania projektów, które w obecności jego sami mowcy trybunatu i rządu rozbierać będą.

§ 35. Posiedzenia trybunatu i ciała prawodawczego będą publiczne, liczba atoli osób przytomnych tak w jednej jak w drugiej izbie 200 przenosić nie powinna.

§ 37. Wszelki wyrok ciała prawodawczego w dziesięć dni po jego wydaniu ma być przez pierwszego konsula do wiadomości publicznej

podanym, chybaby odwołanie się do senatu z powodu sprzeczności konstytucji nastąpiło. Co się tycze praw już ogłoszonych, odwołanie się miejsca mieć nie może.

O rządzie.

§ 39. Rząd powierza się trzem konsulom na lat 10 mianowanym i zawsze mogącym być potwierdzonymi. Każdy z nich obranym będzie oddzielnie i z wyrażeniem, że jest pierwszym, drugim lub trzecim konsulem. Konstytucja niniejsza mianuje na godność pierwszego konsula jenerała Bonapartego, bywszego tymczasowego konsula; na drugiego Cambaceres, bywszego ministra sprawiedliwości, a na trzeciego Lebrun, zasiadającego dotąd w komisji Rady Starszych. Tą razą trzeci konsul jest tylko na lat pięć obrany.

§ 40. Pierwszy konsul ma szczególne sobie funkcje i udziały władzy, w których tymczasowo, gdy potrzeba, zastąpionym być może przez jednego z dwóch innych konsulów.

§ 41. Pierwszy konsul ogłasza prawa, mianuje i oddala według swej woli członki rady stanu, ministrów, ambasadorów i innych zagranicznych agentów, oficerów siły lądowej i morskiej, członki administracyj miejscowych i komisarzów rządowych przy trybunałach. Mianuje także wszystkich sędziów kryminalnych i cywilnych; lecz nie sędziów pokoju i kasacyjnych; bez mocy jednak oddalenia pierwszych z urzędu.

§ 42. W innych czynnościach rządowych drugi i trzeci konsulowie mają głos doradzający, podpisują protokół czynności dla dowodu, iż byli przytomnymi; a gdy chcą, mogą w nim zapisać opinję swoją; po czem wyrok pierwszego konsula jest dostatecznym.

§ 44. Rząd podaje projekta do praw i potrzebne do ich wykonania czyni urządzenia.

§ 45. Rząd zawiaduje przychodami i wydatkami kraju stosownie do prawa corocznie oznaczającego ilość przychodu i rozchodu...

§ 47. Rządu jest obowiązkiem czuwać nad bezpieczeństwem wewnętrznem i obroną zewnętrzną kraju, rozrządzać siłą lądową i morską i jej obrotami kierować.

§ 48. Gwardja narodowa czyniąca służbę rozkazom rządu podlega, gwardja zaś narodowa miejscowa samemu tylko prawu.

§ 49. Utrzymywanie związków politycznych zewnątrz, prowadzenie negocjacyj, czynienie przedugodnych umów, podpisanie lub danie rozkazu do podpisania i zawarcia traktatów pokoju, przymierza, rozejmu, neutralności, handlu i wszelkich ugód do rządu należy.

§ 50. Wypowiedzenie wojny i traktaty pokoju, przymierza i handlu zupełnie tak jak prawa będą w projekcie podawane, rozważane, stanowione i ogłaszane...

§ 51. Tajne warunki traktatu znosić głośnych i przeciwić się im nie mogą.

§ 52. Rada stanu obowiązana jest układać projekta do praw i urządzeń administracji publicznej, tudzież rozwiązywać trudności w tej mierze zachodzące, a to pod okiem konsulów.

O trybunałach.

§ 62. W wykroczeniach ciągnących za sobą ciężkie kary lub hańbiące pierwsze zgromadzenie przysięgłych względem przyjęcia lub od-

rzucenia oskarżenia stanowi; jeżeli je przyjmie, drugie zgromadzenie przysięgłych rzecz rozpoznaje; sędziowie kryminalni karę oznaczają, od tych wyroku odwołać się nie można.

O odpowiedzialności urzędników publicznych.

§ 69. Senatorowie, prawodawcy, trybunowie, konsulowie, radcy stanu nie są odpowiedzialnymi z urzędowania swojego.

Powszechne urządzenia.

§ 76. Każdego mieszkańca Francji dom jest nietykalnem schronieniem...

§ 77. Aby wyrok nakazujący aresztowanie osoby mógł być wykonanym, potrzeba na to: naprzód, aby wyraźnie w nim umieszczony był powód tegoż aresztu i prawo, na mocy którego jest wydanym; powtóre, aby go wydał urzędnik moc do tego z prawa mający; potrzecie, ażeby był oznajmiony i w kopji dany osobie aresztowanej.

§ 83. Każdy ma prawo przesłać żądanie swoje do wszelkiej władzy konstytucyjnej, a zwłaszcza trybunatu.

§ 84. Siła zbrojna publiczna jest z istoty swojej pod posłuszeństwem i żaden oddział wojska naradzać się nie może.

§ 86. Naród francuski oświadcza, że ranni w obronie ojczyzny żołnierze pensje mieć będą, równie jak wdowy i dzieci poległych na placu bitwy lub zmarłych z ran odniesionych.

§ 88. Instytut narodowy ma sobie zlecony obowiązek zbierania wynalazków, doskonalenia umiejętności i kunsztów.

§ 91. Rząd osad przez oddzielne prawo ustanowiony będzie.

§ 93. Naród francuski ogłasza, że w żadnym przypadku na powrót do ojczyzny tych Francuzów nie pozwoli, którzy ją po dniu 14-tym lipca 1789 porzuciwszy nie są zajęci żadnym wyjątkiem od prawa przeciw emigrantom postanowionego; owszem wszelkiego odtąd czynienia wyjątku zabrania. Dobra emigrantów niezmiennie do użytku Rzeczypospolitej należą.

§ 94. Naród francuski ogłasza, że po prawnej dóbr narodowych przedaży, jakikolwiek jest ich początek, nabywca prawny nie może być z nich wyzutym; a gdyby kto miał do nich prawo, tedy ze skarbu publicznego nagrodę odbierze.

§ 95. Konstytucja niniejsza ma być natychmiast ludowi francuskiemu do przyjęcia podana.

13 grudnia 1799.

4. Zarządzenia celem zakończenia wojny domowej w Wandei.

(Korespondencja Napoleona 4477). 29. XII. 1799.

1) Mieszkańcy będą mieć wolność dopełniania obrzędów religijnych; 2) kościoły niesprzedane będą oddane do rozporządzenia gmin; 3) księża nie będą obowiązani do składania innych przysiąg jak na wierność konstytucji; 4) kapłani będą odprawiać mszę, kiedy zechcą. Generał Hédouville *(dowodzący w departamentach zachodnich)* zdawał się pragnąć, 1) żeby przyznano dobra kościelne niesprzedane dla wynagradzania księży; 2) aby można urządzać procesje poza obrębem kościołów; 3) żeby nie zmieniać porządku targów dla przesu-

nięcia ich na dnie dekad... Na te trzy rzeczy nie można zezwolić, bo nie zgadzają się z ogólnem dobrem Rzpltej. Generał Hédouville zrobi nadzieję księżom, że będzie mógł dla nich zrobić więcej, kiedy rząd się upewni, że swego wpływu używają jedynie dla jego wzmocnienia i że są wierni zasadom ewangelji, która nakazuje im nie mięszać się zgoła do spraw doczesnych. Co do... wychodźców... 1) Ci, którzy nie emigrowali, a jednak zostali dotknięci prawami o emigracji, są objęci ustawami, któremi zajmuje się Rada Stanu; generał Hédouville powinien im dać odczuć, że ta niesprawiedliwość wspólna wszystkim Francuzom będzie wobec wszystkich naprawiona. 2) Co do rzeczywistych emigrantów i dla których przewódcy chcieliby uzyskać skreślenia *(z listy wychodźców)*, koniecznem jest przyznawać jak najmniej...

II.

ZDOBYCIE DLA FRANCJI GÓRUJĄCEGO W EUROPIE STANOWISKA.

5. Odzyskanie Włoch.

a) Plan kampanji.

(Wydawnictwa pruskich archiwów państwowych VIII, d. 328).

Doniesienie Sandoz-Rollin'a. 20 III. 1800.

Armja 80 tysięczna zebrana w obozie w Dijon jest wyłącznie przeznaczoną... aby nagle wpaść do Włoch i opanować Medjolan. W istocie przechodząc przez kraj Vaud i pasmo Świętego Gotharda zwali się do Włoch, zanim Austrjacy zajęci od strony Genui i Nicei zdolają się wycofać; będą tym sposobem przecięci na swych tyłach.

b) Przejście Alp.

(Korespondencja Napoleona 4846, dziennik armji odwodowej).

16 maja straż przednia pod generałem Lannes przeszła górę Świętego Bernarda i poszła na Aostę. Bataljon węgierski usiłował bronić wstępu do miasta; został przewrócony i stracił kilku ludzi. 17 maja generał Lannes poszedł dalej i przybył do Châtillon. Nieprzyjaciel chciał wzbraniać przejścia przez most i wylotu wąwozu niezmiernie wąskiego; przewrócili go grenadjerzy, którzy zagarnęli 300 jeńców i zabili setkę ludzi. Wzięto dwa działa 3 funtowe... Armja w ciągu 17, 18, 19 i 20 przeszła przez górę Świętego Bernarda, dywizja generała Chabran przez niższy szczyt Świętego Bernarda. Bardzo trudnem było przeprowadzenie artylerji. Góra Świętego Bernarda była pokryta śniegiem a ścieżka nadzwyczajnie stroma. Generał Marmont, dowodzący artylerją, użył dwu sposobów. Pierwszy polegał na wyżłobieniu w zwykłym pniu koryta, w którem ułożono działa 8 funtowe i moździerze; stu ludzi zaprzęgało się do liny, ciągnęli działo i potrzebowali dwu dni, aby je przesunąć poprzez górę Świętego Bernarda. Drugim środkiem były sanie na kółeczkach, jakie szef brygady Gassendi kazał posporządzać w Auxonne. Lawety zostały rozłożone i niesiono je kawałkami, tylko lawety dział 4 funtowych dźwigało po dziesięciu ludzi na noszach. Trzeba było opróżnić wozy amunicyjne i wysłać je puste, wkładając ładunki do skrzyń, które dźwigali ludzie lub muły... W przejściach najtrudniejszych żołnierze dodawali sobie ducha, bijąc w tarabany, jakby do natarcia... Pierwszy Konsul zszedł ze szczytu Świętego Bernarda, staczając się po śniegu, przechodząc koło przepaści i ślizgając się po zmarzłych potokach.

c) Zwycięstwo pod Marengo.

(Korespondencja Napoleona 4910).

Po bitwie pod Montebello armja poszła przeprawić się przez Serivę. Straż przednia pod dowództwem generała Gardanne 13 czerwca spotkała się z nieprzyjacielem, który bronił dostępu do Bormidy i trzech mostów koło Alessandrji, przewróciła go, zdobyła dwa działa i wzięła sto jeńca. — Dywizja generała Chabran w tymże czasie idąc wzdłuż Padu przybywała na wysokość Valence, ażeby przeszkodzić nieprzyjacielowi w przeprawie przez tę rzekę. Tym sposobem Melas *(dowodzący wojskami austrjackiemi)* był obsaczony między Bormidą a Padem. Jedyna droga odwrotu, jaka mu pozostawała po bitwie pod Montebello, była przeciętą. Nieprzyjaciel zdawał się nie mieć jeszcze żadnego planu i być bardzo chwiejnym w swoich poruszeniach. — 14 czerwca o brzasku nieprzyjaciel przeszedł Bormidę po swoich trzech mostach z postanowieniem przebicia się, nastąpił w sile, zaskoczył naszą straż przednią i zaczął z największą żywością sławną bitwę pod Marengo, która nakoniec rozstrzyga o losie Włoch i armji austrjackiej. Czterokrotnie w czasie bitwy byliśmy w odwrocie i czterokrotnie szliśmy naprzód. Z górą sześćdziesiąt armat z jednej i z drugiej strony na różnych punktach i w różnych godzinach tracono i odzyskiwano. Więcej niż dwanaście razy nacierała jazda i z różnym skutkiem. Była godzina trzecia popołudniu. 10,000 jazdy zalewało nasze prawe skrzydło na wspaniałej równinie San-Giuliano... Grenadjerzy gwardji byli ustawieni niby reduta z granitu pośrodku tej niezmiernej płaszczyzny; nic nie mogło jej nadkruszyć. Jazda, piechota, artylerja, wszystko było kierowane przeciw temu bataljonowi, ale napróżno... Przez ten opór zaciekły lewe skrzydło nieprzyjaciela zostało powściągnięte, a nasze prawe wsparte aż do przybycia generała Monnier'a, który bagnetem zdobył wieś Castel-Ceriolo. Wtedy jazda nieprzyjacielska wykonała nagłe poruszenie przeciw naszemu lewemu skrzydłu, które już było zachwiane; ruch ten przynaglił jego odwrót. Nieprzyjaciel posuwał się naprzód na całej linji, strzelając kartaczami z przeszło stu armat. Drogi były pokryte uciekającymi, rannymi, rozbitkami: bitwa zdała się straconą. Pozwolono nieprzyjacielowi postępować aż na odległość strzału od wsi San Giuliano, gdzie była w szyku dywizja *(generała)* Desaix z ośmiu działami artylerji lekkiej naprzód wysuniętymi i dwoma bataljonami ustawionymi w szubienicę, w kolumnie ściśniętej, na skrzydłach. Wszyscy uciekinierzy zbierali się z tyłu. Już nieprzyjaciel popełniał błędy przepowiadające jego klęskę: nadto rozciągał swoje skrzydła. Obecność Pierwszego Konsula ożywiała ducha żołnierzy... Z okrzykiem Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje Pierwszy Konsul! Desaix uderzył spiesznie a od środka. W jednej chwili nieprzyjaciel przewrócony. Generał Kellermann, który ze swoją brygadą ciężkiej jazdy w ciągu całego dnia wspierał był nasze lewe skrzydło w odwrocie, natarł z taką siłą i tak zręcznie, że 6.000 grenadjerów z generałem Zachem, szefem sztabu głównego, dostało się do niewoli, a wielu generałów nieprzyjacielskich zostało zabitych. Cała armja poszła za tym ruchem. Prawe skrzydło nieprzyjaciela zostało odcięte; zamieszanie i przerażenie zapanowało w szeregach. Jazda austrjacka posunęła się do środka, aby

osłaniać odwrót. Szef brygady Bessières... uderzył tak żywo jak mężnie i przebił linję kawalerji nieprzyjacielskiej, co dopełniło całkowitej rozsypki armji. Wzięliśmy 15 sztandarów, 40 armat i 6 do 8 tysięcy jeńców. Więcej jak 6.000 nieprzyjaciół legło na placu boju... Desaix został ugodzony kulą na początku natarcia swojej dywizji...

6. Układ pokojowy między Francją a cesarzem i Rzeszą niemiecką.

(Ghillany: Podręcznik dyplomatyczny, Noerdlingen 1855, I, 283—7).

§ 1. Będzie w przyszłości i na zawsze pokój, przyjaźń i porozumienie między Najjaśniejszym cesarzem, królem węgierskim i czeskim, który zawiera układ tak w imieniu własnem, jak cesarstwa niemieckiego, a Rzecząpospolitą francuską... Nie będzie użyczana żadna pomoc ani ochrona bądź wprost, bądź pośrednio chcącym szkodzić jednej lub drugiej stronie zawierającej umowę.

§ 2. Odstąpienie prowincyj dawnych belgijskich Rzpltej francuskiej zawarowane § III układu w Campo-Formio zostaje niniejszem wznowione jak najformalniej... Również zostają odstąpione Rzpltej francuskiej... 1) hrabstwo Falkenstein z lennami swoimi, 2) Frickthal i wszystko to, co należy do domu austrjackiego na lewym brzegu Renu między Zurzach a Bazyleją. Rzplta francuska zastrzega sobie odstąpienie tego ostatniego kraju Rzpltej helweckiej.

§ 3. Taksamo przez wznowienie i potwierdzenie § VI układu w Campo-Formio Najj. cesarz i król będzie posiadać jako panujący i właściciel kraje następujące: Istrję, Dalmację i wyspy dawniej weneckie Adrjatyku do niej przynależne, ujścia Cattaro, miasto Wenecję, laguny i kraje między państwami dziedzicznemi Najj. cesarza i króla, morzem Adrjatyckiem a Adygą od wyjścia jej z Tyrolu aż do jej ujścia do pomienionego morza, przyczem koryto Adygi będzie linją graniczną...

(§ 4 i 5 mówią o wynagrodzeniu książąt modeńskiego i toskańskiego w Niemczech).

§ 6. Najj. cesarz i król tak w imieniu swojem jak cesarstwa niemieckiego godzi się na to, aby Rzeczpospolita francuska posiadała odtąd jako całkowicie sobie podległe i własne, kraje i dobra państwowe położone na lewym brzegu Renu, a które należały do cesarstwa niemieckiego; tak że zgodnie z tem, na co wyraźnie przyzwoliło na kongresie w Rastadt poselstwo cesarskie a zatwierdził cesarz, koryto Renu będzie odtąd granicą między Rzpltą francuską a cesarstwem niemieckiem, t. j. od miejsca, gdzie Ren opuszcza ziemię helwecką aż do tego, gdzie wchodzi na batawską. W następstwie czego Rzeczpospolita francuska zrzeka się formalnie wszelkiej jakiejkolwiek posiadłości na prawym brzegu Renu.

§ 7. A gdy skutkiem ustępstwa uczynionego przez cesarstwo Rzpltej francuskiej wielu książąt i wiele państw cesarstwa w szczególności jest pozbawionych posiadłości całkowicie lub częściowo..., cesarstwo ma dać książętom dziedzicznym wywłaszczonym na lewym brzegu Renu wynagrodzenie w obrębie cesarstwa według umów, które na tych podstawach będą w dalszym ciągu zawarte.

§ 11. Obecny układ pokojowy... ogłasza się jako wspólny rzpltom batawskiej, helweckiej, cisalpińskiej i liguryjskiej. Strony zawierające umowę dają sobie wzajemną rękojmię niepodległości pomienionych re-

publik, a ludom je zamieszkującym zapewniają możność nadania sobie ustroju, który uznają za odpowiedni...

Zawarto i podpisano w Lunewilu 20 pluviôse roku IX Rzpltej francuskiej — 9 lutego 1801. *Ludwik hr. Cobenzl*
Józef Bonaparte.

III.

ODBUDOWA FRANCJI MORALNA I MATERJALNA.

7. Umowa między Piusem VII a rządem francuskim.

zawarta 15 lipca 1801 a ogłoszona jako prawo państwowe 8 kwietnia 1802.

(E. Münch: Zbiór konkordatów, Lipsk 1831, II, 11 itd.).

Rząd republiki uznaje, że religja katolicka, apostolska i rzymska, jest religją znacznej większości obywateli francuskich...

§ 1. Religja katolicka, apostolska i rzymska będzie swobodnie wyznawana we Francji. Jej nabożeństwa będą publiczne przy zastosowaniu się do przepisów policyjnych, które rząd uzna za konieczne dla bezpieczeństwa powszechnego. § 2. Stolica Święta w porozumieniu z rządem przeprowadzi nowy podział diecezyj francuskich. § 3. Jego Świątobliwość oświadcza piastującym godność biskupów francuskich, że z silną wiarą oczekuje po nich dla dobra pokoju i jedności wszelkiego rodzaju poświęcenia, nawet ofiary z ich stolic (biskupich). Po tem napomnieniu, jeśliby wzbraniali się przed tą ofiarą nakazaną przez dobro kościoła... obsadzi się zarząd biskupstw w nowem ich rozgraniczeniu następującym sposobem: § 4. Pierwszy konsul w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu bulli Jego Świątobliwości zamianuje arcybiskupów i biskupów w nowych diecezjach. Jego Świątobliwość nada im ustanowienie kanoniczne w formie ustalonej w stosunku do Francji przed zmianą rządu. § 6. Biskupi przed objęciem urzędu złożą bezpośrednio w ręce pierwszego konsula przysięgę wierności, jaka była w użyciu przed zmianą rządu. § 10. Biskupi będą mianować proboszczów. Wybór ich będzie mógł paść jedynie na osoby, na które zgodzi się rząd. § 12. Wszystkie kościoły metropolitalne, katedralne, parafjalne i inne niepozbyte, potrzebne do nabożeństwa, będą oddane rozporządzeniu biskupów. § 13. Jego Świątobliwość dla dobra pokoju i szczęśliwego przywrócenia religji katolickiej oświadcza, że ani sama ani jej następcy nie będą niepokoić żadnym sposobem nabywców dóbr kościelnych sprzedanych... § 14. Rząd zapewni odpowiednie płace biskupom i proboszczom, których diecezje i probostwa będą objęte nowym podziałem. § 16. Jego Świątobliwość przyznaje pierwszemu konsulowi rzpltej francuskiej tesame prawa i przywileje, które miał wobec niej dawny rząd.

Artykuły organiczne.

§ 1. Żadna bulla, brewe, reskrypt, dekret, zlecenie, dyplom na beneficjum... nie będą mogły być przyjęte, ogłoszone, wydrukowane ani innym sposobem wprowadzone w życie bez upoważnienia rządu. § 2. Żaden osobnik mieniący się nuncjuszem, legatem, wikarym albo komisarzem apostolskim albo posługujący się jakimkolwiek innym tytułem, nie będzie mógł bez takiegoż upoważnienia wykonywać na ziemi francuskiej ani gdzieindziej żadnej czynności w odniesieniu do spraw kościoła

gallikańskiego. § 3. Dekrety synodów obcych, nawet soborów powszechnych, nie będą mogły być ogłaszane we Francji, zanim rząd zbada ich formę, ich zgodność z prawami... § 4. Żaden sobór narodowy albo metropolitalny, żaden synod diecezjalny, żadne zebranie obradujące, nie odbędzie się bez wyraźnego zezwolenia rządu. § 5. Wszystkie czynności kościelne będą bezpłatne, wyjąwszy zobowiązania upoważnione i ustalone przepisami. § 6. Będzie przysługiwać odwołanie do rady stanu w każdym wypadku nadużycia ze strony przełożonych i innych osób kościelnych... § 19. Biskupi będą mianować i ustanawiać proboszczów; wszakże zgłoszą ich mianowanie i nie udzielą ustanowienia kanonicznego, aż kiedy to mianowanie będzie przyjęte przez pierwszego konsula. § 20. Będą obowiązani przebywać w swoich diecezjach; nie będą mogli z nich oddalić się bez zezwolenia pierwszego konsula. § 23. Wybrani na nauczycieli seminaryjnych podpiszą oświadczenie duchowieństwa francuskiego w r. 1682...[1], zgodzą się wykładać naukę tam zawartą... § 24. Biskupi będą corocznie przysyłać odnośnemu radcy stanu wykaz imienny osób, które będą uczyć się w seminarjach i które poświęcą się stanowi duchownemu.

8. Sprawozdanie rządu z dwuletniej działalności.

(Korespondencja Napoleona 5874).

22 listopada 1801.

...Na wewnątrz i na zewnątrz wszystko nową przybrało postać... Na zachodzie i na południu reszty rozbójników napastowały po drogach i trapiły wsie... Osobne trybunały zostały powołane do życia, które działając szybciej i pewniej, mogły ich dosięgnąć i ukarać... Od maja do 23 września 1801 roku sądy dla tych spraw złożone wydały 724 wyroków, trybunał kasacyjny odrzucił jedynie dziewiętnaście... Rząd od pierwszych dni swego powstania ogłosił wolność sumienia. Ten akt uroczysty wniósł spokój w dusze zastraszone surowością nierozsądną; następnie zapowiedział koniec rozterek religijnych i istotnie doszło do porozumienia z głową kościoła katolickiego co do środków złączenia w tychsamych uczuciach wyznawców wspólnej wiary. W tymże czasie urzędnik wyznaczony w ogólności dla wyznań zajął się uprawnieniami wszystkich. W naradach z pastorami luterskimi i kalwińskimi zebrał objaśnienia konieczne, aby przygotować przepisy zapewniające wszystkim wolność należną i jawność *(obrzędów)*, na jakiej udzielenie pozwala wzgląd na porządek społeczny... Pokój na lądzie ustalił to, co budziło jeszcze obawy nieokreślone... Obywatele wytchnęli na łonie konstytucji... W wojnie, jaka pozostała nam jeszcze do prowadzenia, wypadki pomyślne zmieszały się z niepowodzeniami. Nasza marynarka zmuszona walczyć z angielską przy siłach nierównych ukazała się śmiało na morzu Śródziemnem okrytem flotami nieprzyjacielskiemi; na Oceanie wskrzesiła niektóre dawnej swojej świetności wspomnienia... Będziemy używać pokoju, ale wojna pozostawi nam brzemię, które długo będzie ciężyć na naszych finansach. Pokrycie wydatków, których nie można było przewidzieć, ani obliczyć, wynagrodzenie zasług naszych obrońców, ożywienie prac w naszych arsenałach i naszych portach,

---

[1] t. zw. swobody kościoła gallikańskiego, uniezależniające go w pewnej mierze od Rzymu.

przywrócenie marynarki Francji, odtworzenie tego wszystkiego, co wojna zniszczyła, co strawił czas, nakoniec podniesienie wszystkich naszych zakładów, jak tego wymaga wielkość i bezpieczeństwo Rzpltej: wszystko to nie może się dokonać bez zwiększenia dochodów... W ciągu całego roku IX zaledwie było parę rzadkich zetknięć się między metropolją a jej osadami... Nauczanie publiczne poczyniło niejakie postępy w Paryżu i w niewielu departamentach, prawie we wszystkich innych obumiera albo niema go wcale... System nauczania publicznego bardziej skoncentrowany ustalił się w zamiarach rządu. Szkoły początkowe... udzielać będą wszędzie dzieciom obywateli... wiadomości wstępnych... Nauczyciele będą w nich mieć stałe wynagrodzenie od gmin i niestałe z zapłaty umówionej z rodzicami stosownie do ich możności. Inne czynności pożyteczne będzie można przydzielać tym nauczycielom, jeśli dadzą się pogodzić z ich pierwszą i konieczną. W szkołach drugiego stopnia będzie się udzielać zasadniczych wiadomości z języków starożytnych, geografji, historji i rachunków. Te szkoły będą powstawać jako przedsiębiorstwa prywatne uznane przez administrację publiczną albo przy współdziałaniu gmin... Trzydzieści szkół pod nazwą liceów utworzy i będzie utrzymywać Rzeczpospolita w głównych miastach... Tam wykładać się będzie języki uczone, geografję, historję, logikę, fizykę, geometrję, matematykę; w niektórych języki nowożytne, których użycie będzie wskazane położeniem tych miast. 6.000 wychowanków ojczyzny będzie rozdzielonych między te trzydzieści zakładów, którzy będą utrzymywani i uczeni na koszt Rzpltej. 3.000 będą z pośród dzieci wojskowych albo urzędników zasłużonych wobec państwa. Dalsze tysiące będą to wybrani w szkołach drugiego stopnia stosownie do wyniku egzaminów i konkursów wyznaczonych, a w liczbie odpowiadającej ludności departamentów, które mają ich dostarczyć. Uczniowie z departamentów przyłączonych będą przyzwani do liceów wewnątrz kraju, tam przystosują się do naszych zwyczajów i naszych obyczajów, karmić się tam będą naszemi zasadami i wniosą w rodziny swoje zamiłowanie do naszych urządzeń i naszych praw. Inni uczniowie będą tam przyjmowani, utrzymywani i kształceni na koszt ich krewnych... Szkoły fachowe tworzyć będą ostatni stopień nauczania publicznego... Kodeks cywilny był zapowiedziany poprzedniego roku jako mający wejść pod obrady ciała prawodawczego, lecz praca rozrosła się w ręku redaktorów, trybunały zostały wezwane do jego ulepszenia i wzbogacony ich uwagami jest oddany Radzie Stanu do surowego roztrząśnienia... Pomnaża się warsztaty w aresztach i więzieniach, a praca wygania stamtąd próżniactwo, które już zepsutych psuje w dalszym ciągu. W wielu departamentach niema już żebractwa. Przytułki wydobywają się zwolna z nędzy, która była wstydem dla narodu, a boleścią dla rządu; już dobroczynność prywatna wzbogaca je swojemi ofiarami... Na wszystkich wielkich traktach drogi zostały albo będą wkrótce naprawione... Najważniejszy z wszystkich kanałów jest kopany kosztem państwa, a inne będą wkrótce stworzone zapobiegliwością prywatną. Literatura i sztuka otrzymały tyle zachęty i pomocy, na ile pozwalały okoliczności. Nakreślono projekty upiększenia Paryża i już niektóre z nich zostają wykonane...

IV.
NIEPOWODZENIA POLITYKI KOLONIALNEJ.

9. Obrona i utrata Egiptu.

(Skałkowski: Polacy w Egipcie).

Rozkaz dzienny Armji Wschodu z 25 sierpnia 1801.

Wojska francuskie, które były ustawione na zachód od Aleksandrji nad kanałem Przystani, stoczyły 22 sierpnia walkę nadzwyczajnie ożywioną z wojskami angielskiemi, które wsparte ogniem z górą stu dział tak od strony morza jak jeziora Mareotis uderzyły na nasze o świcie. Piechota, jazda, artylerja, wszystkie nakoniec bronie, świetnie utrzymały sławę oręża francuskiego. Po półtoragodzinnej walce, którą bardzo nierówną czyniły strzały kartaczowe i działowe z obu skrzydeł nieprzyjacielskich, wojska nasze wycofały się stopniowo i w największym porządku; nasza jazda nacierała wielokrotnie na nieprzyjacielską, która nigdy nie mogła wytrzymać uderzenia. Rzeczpospolita francuska winna będzie największą wdzięczność wojskom, które... nigdy nie zapomniały, że należały do tych dawnych oddziałów, które w Europie utorowały drogę zwycięstwa armjom francuskim... Wojskiem dowodzili w rozprawie z 22 sierpnia generał dywizji Zajączek (i) generałowie brygady Eppler i Boussart. Dość znać ich nazwiska, aby mieć pewność, że wszędzie wskazywali drogę honoru.

10. Wyprawa na San Domingo.

a) Wskazówki dane generałowi Leclerc.

(G. Roloff: Polityka kolonjalna Napoleona, II 252—3).

31 października 1801.

...Jeśli celem politycznym w części francuskiej San Domingo winno być rozbrojenie czarnych i zwrócenie ich do roli ale jako wolnych, w części hiszpańskiej należy ich również rozbroić, lecz oddać z powrotem w niewolę... Każdy ktoby rozprawiał o prawach murzynów, którzy przelali tyle krwi białych, będzie pod jakimkolwiek pozorem odesłany do Francji niezależnie od jego stopnia i jego zasług.

b) Przyczyny klęski.

(Jurien de La Gravière: Wspomnienia admirała, Paryż 1860, II 77—8).

Armja wyczerpywała się przez straty ustawiczne. Nowe wojska przybywające z Francji zaledwie przez kilka dni opierały się złośliwym wpływom klimatu. Nieład był w umysłach i w rządzie. Chciwość jednych, duma lub słabość drugich musiały nieuchronnie sprowadzić powszechne powstanie. Odczuwano to i mniemano, że da się zapobiec buntowi przez wzniecenie postrachu. Wojska czarne zostały rozbrojone, rozstrzeliwano ich dowódców, uprowadzono Toussaint Louverture, oskarżonego o spiskowanie, i nie wyłączono od prześladowania mulatów, którzy, zmuszeni do opuszczenia wyspy, powrócili na nią razem z nami. Wszędzie w kolonji mnożyły się cierpienia. Podczas gdy akty ucisku bezecnego odstręczały od sprawy naszej garstkę stronników, którzy pozostali byli jej wierni, murzyni organizowali się wszędzie. Anglicy i Amerykanie mimo strażowania naszych statków lekkich dostarczali im broni i amunicji.

V.

UMOCNIENIE WŁADZY NAPOLEONA.

11. Projekt prawa o Legji honorowej 14 maja 1802.

(Koresp. Napoleona 6083).

Tytuł I: Utworzenie i organizacja Legji honorowej. § 1. W wykonaniu artykułu 87 konstytucji dotyczącego nagród wojskowych, a także gwoli wynagrodzenia zasług i cnót cywilnych będzie utworzona legja honorowa. § 2. Ta legja składać się będzie z wielkiej rady administracyjnej i 15 kohort, z których każda będzie mieć swój osobny ośrodek. § 3. Każdej kohorcie będą przydzielone dobra narodowe przynoszące 200.000 franków dochodu. § 5. Pierwszy Konsul jest ustawowo naczelnikiem legji i przewodniczącym wielkiej rady administracyjnej. § 6. Każda kohorta będzie złożona z 7 wielkich urzędników, 20 dowódców, 30 urzędników i 350 legjonistów. Członkowie legji są dożywotni. § 7. Będzie przyznane każdemu wielkiemu urzędnikowi 5.000 fr., każdemu dowódcy 2.000 fr., każdemu urzędnikowi 1.000 fr., a każdemu legjoniście 250 fr. Te pobory są wzięte z dóbr należących do każdej kohorty. § 8. Każdy przyjęty do legji honorowej przysięgnie na swą cześć, że się poświęci służbie Rzpltej, zachowaniu jej ziem w ich całości, obronie jej rządu, jej praw i własności przez nie uświęconych, że... nakoniec będzie współdziałać ze wszystkiej swej mocy w utrzymaniu wolności i równości. § 9. W każdym ośrodku kohorty będzie urządzony przytułek i pomieszczenia już to dla przyjęcia członków legji, którym starość, niedomagania lub rany uniemożliwiły służenie państwu, już to wojskowych, którzy odebrawszy rany w wojnie o wolność znaleźliby się w niedostatku.

Tytuł II: Skład. § 1. Członkami legji są wszyscy wojskowi, którzy otrzymali broń honorową. Będą mogli być mianowani: Wojskowi, którzy oddali państwu przeważne usługi w wojnie o wolność; obywatele, którzy przez swą wiedzę, zdolności, cnoty, przyczynili się do wprowadzenia lub obrony zasad republiki albo pozyskali miłość i szacunek dla wymiaru sprawiedliwości albo administracji publicznej... § 5. Podczas wojny znamienite czyny dadzą prawo do wszystkich stopni. § 6. W czasie pokoju trzeba mieć 25 lat służby wojskowej, aby móc być mianowanym członkiem legji; lata służby wojennej liczą się podwójnie, a każda kampanja wojny ostatniej będzie liczona za lat cztery.

12. Stracenie księcia d' Enghien.

(Listy i dokumenty odnoszące się do dziejów Joachima Murata III 92, 95).

a) Aleksander Berthier, minister wojny, do Murata, gubernatora Paryża.

20 marca 1804.

Przesyłam ci... uchwałę rządu... która nakazuje, aby komisja wojskowa z siedmiu członków przez ciebie wyznaczonych zebrała się w Vincennes dla osądzenia byłego księcia d'Enghien oskarżonego, że bił się przeciw Rzpltej. Wydasz niezwłocznie rozkazy dla wykonania tego postanowienia i dla dopełnienia mającego zapaść wyroku.

b) N. Bonaparte do Murata.

Malmaison, 20 marca 1804.

...Daj członkom komisji do zrozumienia, że trzeba skończyć tej nocy, i każ, aby wyrok, jeśli, jak o tem nie mogę wątpić, będzie skazaniem na śmierć, został natychmiast wykonany, a skazany pogrzebany w rowie fortecznym.

13. Wypis z protokołu senatu zachowawczego 18 maja 1804.

(Nowy Pamiętnik warszawski XIV 327 itd.).

Tytuł I. Artykuł 1. Rząd Rzeczypospolitej oddaje się w ręce cesarza, który weźmie tytuł cesarza Francuzów. Urzędnicy, których on wyznaczy, wymierzać będą sprawiedliwość imieniem cesarza. § 2. Napoleon Bonaparte, teraźniejszy pierwszy konsul Rzeczypospolitej, jest cesarzem Francuzów. *Tytuł II:* O dziedzictwie. § 3. Dostojność cesarska jest w linji prostej, naturalnej i prawej Napoleona Bonapartego, płci męskiej, podług porządku starszeństwa, z wyłączeniem na zawsze płci żeńskiej i jej potomstwa. § 4. Napoleon Bonaparte może dzieci i wnuków braci swoich przysposobić... *Tytuł III:* O familji cesarskiej. *Tytuł IV:* O regencji. *Tytuł V:* O najwyższych urzędnikach państwa. *Tytuł VI:* O wielkich urzędnikach państwa. *Tytuł VII:* O przysięgach. § 53. Rota przysięgi cesarskiej następująca: Przysięgam, iż zachowam całość krajów Rzeczypospolitej; iż szanować będę i szanować każę wolność religijną i prawa konkordatu, tudzież równość praw, wolność polityczną i cywilną; iż nie cofnę przedaży dóbr narodowych; nie będę nakładał żadnych podatków, ani stanowił opłat, tylko na mocy prawa; iż utrzymam ustanowienie legji honorowej; i że nakoniec rząd mój zmierzać będzie jedynie do dobra, szczęśliwości i sławy ludu francuskiego. *Tytuł VIII:* O senacie. Senat składa się 1) z książąt francuskich, gdy mają rok 18-sty; 2) z najwyższych urzędników państwa; 3) z 80 członków, którzy są mianowani od cesarza z podanych kandydatów, a wybranych z listy ułożonej przez kollegja wyborowe departamentowe; 4) z obywatelów, których cesarz na stopień senatorów wyniesie... § 60. Komisja senatorska wolności osobistej. § 64. Komisja senatorska wolności druku... § 70. Każdy wyrok ciała prawodawczego może być zaskarżony w senacie, chociażby przez jednego senatora, jeżeli 1) zmierza do przywrócenia rządu feudalnego; 2) jeżeli się sprzeciwia nieodzowności przedaży dóbr narodowych; 3) jeśli nie jest ułożony w kształcie przepisanym przez konstytucję, urządzenia i prawa; 4) jeżeli uwłacza prerogatywom dostojności cesarskiej i senatu... § 72. Gdy cesarz wysłucha zdania Rady Stanu, albo oświadcza przez wyrok, iż się do zdania senatu przychyla, albo prawo ogłosić nakaże... *Tytuł IX:* O Radzie Stanu... § 6. Rada Stanu dzieli się na sześć wydziałów, t. j. na wydział prawodawczy, wewnętrzny, skarbowy, wojenny, morski i handlowy... *Tytuł X:* O Ciele prawodawczem... § 79. Projekta do praw podane Ciału prawodawczemu odsyłają się do trzech wydziałów trybunatu. § 80. Posiedzenia Ciała prawodawczego dzielą się na posiedzenia zwyczajne i powszechne wydziały. § 81. Zwyczajne posiedzenia składają się z członków Ciała prawodawczego, mowców Rady Stanu i mowców trzech sekcyj trybunatu. Powszechny zaś wydział składa się tylko z członków ciała prawodawczego. Prezydent tego ciała prezyduje tak na zwyczaj-

nych posiedzeniach, jak na powszechnych wydziałach. § 82. Na zwyczajnych posiedzeniach słucha ciało prawodawcze mowców rady stanu i trzech sekcyj trybunatu, tudzież głosuje na projekta do praw. Na powszechnym zaś wydziale naradzają się członkowie ciała prawodawczego nad pożytecznością lub nieprzyzwoitościami projektu do prawa. § 83. Ciało prawodawcze zamienia się w powszechny wydział: 1) na żądanie prezydenta względem interesów wewnętrznych tegoż ciała; 2) na żądanie podane prezydentowi z podpisem 50 członków obecnych; w obu tych razach wydział powszechny obraduje tajnie i obrady jego nie mogą być ani drukowane ani rozgłoszone; 3) na żądanie mowców rady stanu szczególniej do tego upoważnionych: w przypadku tym wydział powszechny powinien obradować publicznie. Żadna rezolucja nie może stanąć w powszechnych wydziałach. *Tytuł XI:* O trybunacie. § 88. Członkowie trybunatu urzędują przez lat dziesięć. § 93. Dzieli się trybunat na trzy wydziały, t. j. wydział prawodawczy, wewnętrzny i skarbowy. § 97. W żadnym przypadku nie mogą być roztrząsane projekta do praw przez trybunat na powszechnem jego zgromadzeniu... *Tytuł XII:* O kolegjach wyborowych... § 99. Legjoniści honorowi są członkami kolegjum wyborowego w okręgach swoich... *Tytuł XIII:* O najwyższym sądzie cesarskim. *Tytuł XIV:* O porządku sądowym. *Tytuł XV:* O ogłaszaniu (praw). *Tytuł XVI i ostatni.* § 142. Następująca propozycja podana będzie do przyjęcia... Czy naród chce dziedzictwa godności cesarskiej...

VI.

WZNOWIENIE WOJEN KOALICYJNYCH I ZWYCIĘSTWA NAD STARĄ EUROPĄ.

14. Rozbicie III koalicji.

(Koresp. Napoleona 9038, 9070, 9158, 9393, 9537).

a) Do Talleyrand'a o położeniu.

Obóz w Boulogne, 3 sierpnia 1805.

...Ministrze spraw zagranicznych... napisz do p. La Rochefoucauld, że może powiedzieć panu Cobenzl, że jestem w Boulogne, że moje armje od Holandji aż po Brest zajmują całą moją uwagę, że nie mam we Włoszech ani 50.000 ludzi... że obecnie nie mam wewnątrz Francji jak tylko oddziały konieczne do strzeżenia wybrzeży morza Śródziemnego i moich warowni, że zresztą wszystko jest na wybrzeżach Oceanu..., że nie mogę prowadzić wojny czynnej z Anglją i cichej z Austrją, że jest niepodobieństwem, abym uzyskał pokój z Anglją, jeśli Austrja nie jest istotnie uspokojoną.

b) Do Talleyrand'a o planie kampanji.

Pont-de-Briques, 13 sierpnia 1805.

...Odpowiedź *(Austrji)* łatwo odgadnąć; zawierać będzie niewątpliwie zaprzeczenia, oświadczenia, poprostu gadaninę przewlekającą... Moje postanowienie jest powzięte: chcę uderzyć na Austrję i być we Wiedniu przed listopadem najbliższym, aby stawić czoło Rosjanom, jeśli się zjawią; albo... niech wojska Domu austrjackiego udadzą się do Czech i Węgier i niech mi pozwolą spokojnie prowadzić wojnę z Anglją...

c) Do Berthier'a o organizacji wojska.

Obóz w Boulogne, 29 sierpnia 1805.

Wielka armja będzie złożona z siedmiu korpusów. I korpus złożony z dwu dywizyj, każda dywizja z trzech pułków, t. j. dziewięciu

bataljonów, nadto z jednej dywizji lekkiej jazdy w sile czterech pułków. To będzie korpus Hanoweru, którym dowodzi marszałek Bernadotte. II korpus pod rozkazami generała Marmont'a a złożony z trzech dywizyj *(piechoty)* i jednej dywizji lekkiej kawalerji. III korpus pod rozkazami marszałka Davout'a, złożony z trzech dywizyj i jednej dywizji lekkiej jazdy. IV... marszałka Soult'a... 3 dyw. i 1 kaw. lekkiej. V... marszałka Lannes... 3 dyw. i 1 kaw. lekk. VI... marszałka Ney'a... z 3 dyw. i 1 kaw. lekkiej. VII korpus pod rozkazami marszałka Augereau złożony z dwu dywizyj, każda o 9 bataljonach; ten korpus będzie w odwodzie.

d) Do cesarzowej Józefiny o okrążeniu pod Ulmem gen. Mack'a.

Opactwo Elchingen, 19 października 1805.

Byłem ponad miarę znużony. Przez dni osiem ustawicznie przemoknięty i nogi zmarznięte... Dopiąłem mego celu; zniszczyłem armję austrjacką zapomocą samych pochodów; wziąłem 60.000 jeńca, 120 dział, 90 chorągwi i z górą 30 generałów. Idę na Rosjan...

e) Do wojska o zwycięstwie.

Austerlitz, 3 grudnia 1805.

Żołnierze, jestem z was zadowolony. W dniu Austerlicu spełniliście to, czego oczekiwałem po waszem męstwie; ozdobiliście wasze orły sławą nieśmiertelną. Armja stutysięczna pod wodzą cesarzów Rosji i Austrji została w niespełna czterech godzinach odciętą albo rozproszoną. Co się wymknęło waszemu żelazu, potopiło się w jeziorach. 40 chorągwi, sztandary gwardji cesarskiej rosyjskiej, 120 armat, 20 generałów, z górą 30.000 jeńców — to jest plonem tego dnia wiekuiście sławnego... Tak w dwu miesiącach ta trzecia koalicja została pokonaną i rozerwaną.

15. Układ co do zrzeszenia państw nadreńskich.

(Ghillany II 8—15).

Paryż, 12 lipca 1806.

Najj. cesarz Francuzów... z jednej strony a z drugiej Najj. królowie bawarski i wirtemberski... chcąc... zapewnić pokój wewnętrzny i zewnętrzny południowych Niemiec... zgodzili się na następujące postanowienia: § 1. Państwa Ich Królewskich Mości Bawarji i Wirtemberji, Ich Wysokości Najj. elektorów arcykanclerza Badenji, książęcia Bergu i Kliwji, landgrafa Hessen-Darmstadt, książąt Nassau-Usingen i Nassau-Weilburg, Hohenzollern-Hechingen i Hohenzollern-Sigmaringen, ks. Salm-Salm i Salm-Kyrburg, ks. Isenburg-Birstein, ks. Aremberg i ks. Lichtenstein i hr. Leyen będą na zawsze oddzielone od cesarstwa niemieckiego, a złączone między sobą w odrębnym związku pod imieniem zrzeszonych państw Renu. § 6. Interesa wspólne państw związkowych będą przedmiotem rozpraw sejmu, którego siedziba będzie we Frankfurcie, a który będzie podzielony na dwa zgromadzenia, mianowicie królów i książąt. § 12. Jego Mość cesarz Francuzów będzie ogłoszony opiekunem związku... § 35. Między cesarstwem francuskiem a państwami związku Renu, wszystkiemi razem i każdem z osobna, będzie przymierze, na mocy którego każda wojna na kontynencie, którąby miała prowadzić jedna ze stron zawierających umowę, stanie się bezpośrednio

wspólną wszystkim innym. § 36. W razie gdyby któreś z mocarstw nienależących do przymierza a sąsiednie zbroiło się, wysokie strony zawierające umowę, aby nie być zaskoczonemi, również będą się zbroić na żądanie w tej mierze przedstawiciela jednej z nich we Frankfurcie. Gdy kontyngens dostarczany przez każdego ze sprzymierzonych dzieli się na cztery równe części, sejm oznaczy, ile ćwierci ma się uruchomić, lecz zbrojenie nie będzie dokonane aż w następstwie zaproszenia wystosowanego przez cesarza i króla do każdego z mocarstw sprzymierzonych. § 37. Jego Mość król bawarski obowiązuje się obwarować miasta Augsburg i Lindau, w pierwszej z tych warowni utworzyć i utrzymywać każdego czasu zakłady artyleryjskie, a w drugiej zasób karabinów i amunicji, wystarczający dla wojsk odwodowych, równie jak mieć w Augsburgu piekarnie... § 38. Kontyngens obowiązkowy dla każdego ze sprzymierzonych na wypadek wojny oznacza się następująco: Francja dostarczy 200.000 ludzi wszelakiej broni, królestwo bawarskie 30.000 ludzi wszelkich rodzajów broni, królestwo Wirtembergji 12.000 żołnierza, w. książę badeński 8.000, w. ks. Bergu 5.000, w. ks. Hessen-Darmstadt 4.000, I. W. Najj. książęta Nassau dostarczą z innymi związkowymi książętami kontyngens 4.000 ludzi. § 39. Wysokie strony umawiające się zastrzegają sobie przyjęcie... innych książąt i państw niemieckich.

16. Koniec świętego cesarstwa rzymskiego.

(Ghillany II 22—3).

Wiedeń, 6 sierpnia 1806.

My Franciszek II z Bożej łaski wybrany cesarz rzymski... Po zawarciu pokoju w Preszburgu cała Nasza baczność i troskliwość była skierowana ku temu, by dopełnić wszystkich zobowiązań... Następstwa pokoju preszburskiego... i powszechnie znane zdarzenia, które potem zaszły w państwie niemieckiem, przekonały Nas jednakże, że będzie niepodobieństwem wobec zaszłych okoliczności dopełniać nadal zobowiązań przyjętych przy wyborze... Winni jesteśmy zasadom Naszym i godności Naszej zrzec się korony... Oświadczamy przeto niniejszem, że uważamy za rozwiązany węzeł, który Nas dotąd łączył z ciałem państwa niemieckiego, że naczelny państwowy urząd i dostojeństwo z powodu złączenia się reńskich stanów skonfederowanych uważamy za wygasłe i Nas za zwolnionych przez to od wszystkich przyjętych wobec państwa niemieckiego obowiązków... Zarazem książąt-elektorów, książąt i stany i wszystkich przynależnych do państwa... zwalniamy od obowiązków.

17. Obawy i wystąpienie Prus do walki.

a) Doniesienia Lucchesiniego z Paryża.

(Wydawnictwo pruskich archiwów XXIX d. 372, 392).

22 lipca 1806.

Pokój z Rosją zawarty...[1] Następnie czytajcie układ dotyczący nowego związku Renu... Wspomnienie zła, które wojska pruskie chciały i mogły wyrządzić ostatniej zimy, jest jeszcze bardzo żywe, bardzo ją-

[1] Układ podpisany przez wysłanego do Paryża Oubrila nie został zatwierdzony przez cara Aleksandra.

trące, całkowicie tchnące pragnieniem zemsty... Jenerałowie zamieszkujący Saint-Cloud[1], biura wojenne, spekulanci giełdowi, moi przyjaciele a wrogowie Napoleona wszyscy przekonani, że, gdyby cesarz Napoleon znalazł pozór do dobycia przeciw nam oręża, chwyciłby się go natychmiast...

6 sierpnia 1806.

W układzie pokojowym z 20 lipca, aby pobudzić ambicję Aleksandra do wejścia w widoki Napoleona przeciw monarchji pruskiej... traktuje się w tajnym ustępie... o wzajemne zobowiązanie się postawienia wielkiego księcia Konstantego na czele części dawnego królestwa polskiego, którą obecnie posiadają Prusy i Austrja, i dania Szwecji całej albo wielkiej części Pomeranji pruskiej.

b) Fryderyk Wilhelm III do cara Aleksandra.
(Wyd. pr. arch. XXIX d. 395).

Charlottenburg, 8 sierpnia 1806.

Mam dane prawie pewne, że Napoleon jest gotów kupić sobie pokój z Anglją, obowiązując mię do zwrotu Hanoweru bez odszkodowania równowartościowego. W tymże czasie wzmacnia dookoła mnie swoje wojska; używa wszelkiego rodzaju ponęt, aby odłączyć od Prus książąt cesarstwa związanych ze mną interesem, a nieobjętych dotąd nowym związkiem Renu... Nie chce potęgi obok swojej... Chce mię zgubić.

c) Talleyrand do Laforest'a, posła fr. w Berlinie.
(Wyd. pr. arch. XXIX d. 413).

Paryż, 23 sierpnia 1806.

...Dwór berliński przyjmuje z pożałowania godną łatwowiernością bajki najniedorzeczniejsze; przywidzenia przerażają go, a trwoga wtrąca go w prawdziwy szał... Trzeba zachować spokój i czekać, aż się będzie wiedziało, jak daleko ten szał może dojść... Zresztą cesarz poleca zwracać największą uwagę na postęp zbrojenia i powiadamiać go o niem dokładnie i najszczegółowiej.

18. Sprawozdanie o zwycięstwie pod Auerstädtem.

(Korespondencja marszałka Davout'a I d. 179).

Do Napoleona.

Biwak pod Eckartsberg 14 paźdz. 1806.

...Wychodząc z Kosen natknąłem ćwierć mili dalej na nieprzyjaciela, który był w marszu, aby sam opanował to wyjście. Natychmiast wywiązała się bitwa; była bardzo krwawa i uporczywa. Król pruski, książę brunszwicki i marszałek Mollendorf z więcej jak 60.000 żołnierza walczyli zacięcie o zwycięstwo z naszym trzecim korpusem; zostało w naszem ręku tak jak prawie cała artylerja nieprzyjacielska: liczba jeńców nie jest bardzo znaczna, gdyż mała ilość jazdy, jaką miałem, która zresztą oddała bardzo wybitne usługi, nie była dostateczną dla wyzyskania powodzeń piechoty. Wielki książę Bergu *(Murat)* poprzedniego dnia wycofał dywizję dragonów *(generała)* Sahuc... Wiele pułków straciło większość swoich oficerów. Liczba rannych jest bardzo znaczna... Brak ładunków. Z oddziałami bardzo osłabionymi zająłem

[1] Pałac Napoleona pod Paryżem.

stanowiska koło siódmej wieczorem. W ciągu nocy zaopatrzymy się w naboje, broń przywróci się do porządku i jutro będziemy gotowi do wypełnienia rozkazów Jego Cesarskiej Mości. Winienem oddać najwyższą pochwałę zachowaniu się generałów Friant'a, Gudin'a i Morand'a. Generał Daultanne wyszczególnił się poprzed całem wojskiem... Nieprzyjaciel, jak się zdaje, wycofał się w stronę Wejmaru.

VII.
PANOWANIE NAPOLEONA W EUROPIE I WYTYCZNE JEGO POLITYKI.

19. Dekret o systemie kontynentalnym.

(Koresp. Napoleona 11283).

Obóz cesarski w Berlinie, 21 list. 1806.

...§ 1. Wyspy brytyjskie są ogłoszone w stanie blokady. § 2. Wszelki handel i wszelka korespondencja z wyspami brytyjskiemi są wzbronione... § 3. Każdy poddany angielski wszelkiego stanu i zawodu, którego w krajach opanowanych zastaną nasze wojska albo naszych sprzymierzeńców, będzie wzięty w niewolę wojenną. § 4. Wszelki skład, wszelki towar, wszelka własność, jakiegokolwiek bądź rodzaju należąca do poddanego angielskiego będzie uznana jako podlegająca zajęciu. § 5. Handel towarami angielskiemi jest zakazany i wszelki towar należący do Anglji albo pochodzący z jej fabryk i jej kolonij jest uznany jako podlegający zajęciu. § 7. Żaden okręt przybywający wprost z Anglji albo z kolonij angielskich, albo który tam był od czasu ogłoszenia tego dekretu, nie będzie przyjęty w żadnym porcie. § 9. Każdy statek, który przez fałszywe oświadczenie przekroczy powyższe rozporządzenie, zostanie zajęty, a okręt i ładunek będą skonfiskowane, jakby były własnością angielską. § 10. Niniejszy dekret będzie przez naszego ministra spraw zagranicznych podany do wiadomości królów hiszpańskiego, neapolitańskiego, holenderskiego i etruryjskiego i innych naszych sprzymierzeńców, których poddani są tak jak nasi ofiarami niesprawiedliwości i barbarzyństwa praw morskich Anglji.

20. Traktatu tylżyckiego część tajna.

(Vandal: Napoleon i Aleksander I, w dodatku do tomu I).

7 lipca 1807.

§ 1. Najj. cesarz Wszechrosji i Najj. cesarz Francuzów, król Włoch, zobowiązują się działać wspólnie w każdej wojnie tak lądowej, jak morskiej, jak nakoniec lądowej i morskiej, którąby Rosja albo Francja musiała podjąć albo dalej prowadzić przeciw każdej potędze europejskiej. § 2. W zachodzącym wypadku przewidzianym w przymierzu i każdą razą w przyszłości wysokie strony układające się w osobnej umowie określą siły, które każda z nich będzie obowiązana użyć przeciw wrogowi wspólnemu, oraz punkty, gdzie te siły będą miały działać; lecz już teraz obowiązują się użyć, gdyby tego wymagały okoliczności, wszystkich swoich sił lądowych i morskich. § 3. Wszystkie działania wojenne wspólne będą prowadzone w porozumieniu i ani jedna ani druga strona zawierająca umowę nie będzie mogła w żadnym razie układać się o pokój bez współuczestnictwa albo zgody drugiej strony.

VIII.

POCZĄTKI OPORU NARODÓW I OPOZYCJA WE FRANCJI.

21. Zamach na niepodległość Hiszpanji.

a) *(Pamiętniki ks. Talleyranda I 326—8).*

U schyłku roku 1807 Napoleon władał całemi Włochami i częścią Niemiec między Renem a Łabą. Pod imieniem księstwa warszawskiego podźwignął część dawnej Polski na przestrzeni od Śląska do Niemna; kraj ten był mu oddany. Prusy były prawie zniweczone. Austrja osłabiona przez straty wszelkiego rodzaju, nie mogła niczego przedsięwziąć sama, a Rosji z łatwością podsunął ambitne plany, które nakładając na nią dwie wojny *(o Finlandję i księstwa naddunajskie)* miały długo więzić wszystkie jej siły. Hiszpanja zdała mu się wtedy tak zupełnie odosobnioną, jak tylko mógł sobie życzyć. Lecz uderzając na nią otwarcie musiał liczyć się z dwoma niebezpieczeństwami. Od pokoju zawartego między Francją a Hiszpanją w Bazylei, t. j. od lat 11, Hiszpanja była sprzymierzeńcem Francji i wiernym jej sprzymierzeńcem. Pieniądze, okręty, żołnierzy, wszystko oddała do jej rozporządzenia... Jakże wypowiedzieć jej wojnę? Co za powód podać? Czyliż mógł przyznać się, że powodem ambicja dynastyczna? Dając to do poznania, narażał się na wybuch niechęci własnych poddanych, a cała jego pogarda dla ludzkości nie przeszkadzała mu rozumieć, że winien liczyć się nieco z potęgą opinji publicznej. Wypowiadając wojnę, wyzywał Hiszpanję, by stawiła opór; mogło zajść tysiąc wypadków nieprzewidzianych i jakkolwiek krótką byłaby ta wojna, dałaby rodzinie królewskiej hiszpańskiej środki i czas do przeniesienia swego mienia za morze. Hiszpanja w takim razie stałaby się dla niego posiadłością niepewną i trudną do rządzenia... Co więcej oddzielenie kolonij hiszpańskich od ich metropolji pociągnęłoby dla handlu francuskiego straty bardzo dotkliwe... Aby podbić Hiszpanję bez wystrzału, był tylko jeden sposób: pod pozorem przyjaźni wprowadzić tam siły wystarczające do zapobieżenia oporowi lub stłumienia go wszędzie. Trzeba było pozoru. Nastręczyła go odmowa Portugalji, by zerwać z Anglją.

b) *(Kor. Napoleona t. XVI, str. 500—1, do Ludwika króla holenderskiego).*

Saint-Cloud, 27 marca 1808.

Mój Bracie, król hiszpański składa koronę; książę Pokoju został uwięziony; początek powstania wybuchł w Madrycie... Moje wojska były oddalone o 40 mil od Madrytu. Wielki książę Bergu winien był tam wkroczyć 23 z 40.000 żołnierza. Aż dotąd lud przyzywa mię wielkim głosem. W przekonaniu, że nie będę mieć pokoju trwałego z Anglją, jak tylko przez nadanie potężnego ruchu kontynentowi, postanowiłem osadzić na tronie hiszpańskim księcia francuskiego. Klimat Holandji ci nie służy. Zresztą Holandja nie zdoła podnieść się z ruin swoich. W tym zamęcie światowym, czy będzie pokój czy nie, niema sposobu dla niej się utrzymać. W tym układzie rzeczy myślę o tronie hiszpańskim dla ciebie. Będziesz władcą narodu szlachetnego, jedenastu miljonów ludzi i kolonij wartościowych... Odpowiedz stanowczo... Nie zwierzaj się nikomu i nie mów nikomu o treści tego listu, bo trzeba, aby się coś stało, żeby się przyznać, iż się o tem myślało.

22. Klęska Francuzów pod Baylen.

(Kor. Napoleona 14242, do ministra wojny Clarke'go, z Bordeaux 3 sierpnia 1808).

...Widać znakomicie z własnego opowiadania generała Dupont, że wszystko to, co zaszło, jest wynikiem najbardziej niepojętej nieudolności. Zdawał się dobrze sprawować na czele dywizji, straszliwie działał jako dowódca samodzielny. Kiedy spadł ten cios losu, wszystko szło pomyślnie w Hiszpanji, król *(Józef Bonaparte)* od czasu swego przybycia do Madrytu zyskiwał *(w opinji)* z każdym dniem, marszałek Bessières po pamiętnem zwycięstwie pod Medina de Rio Seco... wygnał *(powstańców)* z Valladolid, Palencji i królestwa Leonu, oblężenie Saragossy postępowało raźnie i wszystko uprawniało nas do nadziei innego zakończenia. Ta strata 20.000 ludzi doborowych... którzy usunęli się nawet nie zadawszy nieprzyjacielowi żadnej straty poważnej, wpływ moralny, jaki to z konieczności musi mieć na ten naród, skłoniły króla do doniosłego postanowienia zbliżenia się do Francji... Wpływ, jaki to wywrze na całokształt spraw, nie dozwala mi samemu udać się do Hiszpanji.

23. Przeobrażenie duchowe i spiski w Niemczech.

a) F i c h t e: M o w y d o n a r o d u n i e m i e c k i e g o.

(Wydanie A. Lieberta, str. 208, XII).

Skoro nasza działalność zewnętrzna będzie zakuta w hamujące więzy, niechże tem śmielej duch nasz wzniesie się ku myśli o wolności, do życia w tej myśli, aby życzyć sobie i pragnąć tylko tego jednego. Pozwólcie wolności na czas jakiś zniknąć ze świata widzialnego: użyczmy jej schronienia w głębi myśli naszych na tak długo, aż dookoła nas wyrośnie świat nowy, który mieć będzie moc myśli te także nazewnątrz przejawić... Nie pozwólmy tylko, by z ciałem naszem równocześnie także duch nasz został ugięty i podbity i do kaźni wtrącony.

b) Z p i s m b r. S t e i n a.

(Neubauera Zbiór źródeł, str. 26—7, 29).

Królewiec, 11 sierpnia 1808.

Czy obecny stan rzeczy jest tylko przejściowy, na czas życia cesarza Napoleona obliczony, czy trwały, to jedno i drugie jest wielkiem nieszczęściem dla narodów... Zaczem musi być w narodzie utrzymane uczucie niechęci względem ucisku i zależności od ludu obcego, zuchwałego, stającego się coraz niepowściągliwszym, musi się naród oswajać z myślą o samopomocy, poświęceniu życia i własności, która i tak wkrótce stanie się narzędziem i łupem panującego ludu, musi się rozszerzać i ożywiać niektóre myśli o sposobie wywołania powstania i pokierowania niem. Do tego znajdą się rozliczne środki i dadzą się zastosować tak, że zdawać się będzie, jakoby rząd nie miał z tem nic wspólnego, ale przy nadarzonej sposobności w dogodnym układzie rzeczy będzie mógł ten nastrój zużytkować.

Królewiec, 21 sierpnia 1808.

...Małostkowa zazdrość doprowadziła do zguby państwa Europy, jedynie ufność i zgoda w doli i niedoli może je znowu postawić na nogi; więc precz z nędznem gadaniem dyplomacji; przyczem chciano tylko wzajemnie się oszukać; niechaj poprostu szczerze mówią ze sobą mo-

carstwa, które podejmują się wielkiego dzieła oswobodzenia Europy; na tem, by razem zwyciężyć albo paść, niech polega cały ich, najściślejszy i najświętszy związek. Wojna musi być prowadzona o oswobodzenie Niemiec przez Niemców...

c) E. M. Arndt: Duch czasu.

(1809, II 4—5, 40, 46).

Dożyliśmy wiele nieszczęścia, więcej hańby. Jeśli straszliwa niedola zdławiła naród i ojczyznę, jeśli królowie i książęta sami tchórzliwie i w milczeniu zdradzili ją obcym,... jeśli podstępny i zdradziecki nieprzyjaciel zwycięża przez naszą niezgodę..., jeśli pochlebiając, prosząc, grożąc, niekiedy nawet świadcząc dobrodziejstwa, zawsze knuje równie straszliwe plany złości, jeśli nasze miasta są zubożałe, nasze niwy spustoszone, nasze obyczaje w zniewadze kobiet i dziewic, ubóstwie i nędzy mężów zohydzone, jeśli nowe nazwy i konstytucje oszołomionych ogłupiają, pomocników i okradających ojczyznę piętno zacierają: wtedy wśród takiego zamięszania, ucisku i wściekłości mężni drętwieją w zwątpieniu, kto to zdrętwienie i zwątpienie czuł i czuje, ten może o tem mówić... *(O Napoleonie)* Jesteś ciasną, wiarołomną, skąpą, krwawą duszą, która życzy całemu światu jednego tylko karku, aby go ujarzmić tak łatwo jak Twoich Francuzów... Nie braknie wojny i zniszczenia, dopóki żyje ten, który morduje, kiedy schlebia, kłamie, kiedy przysięga, myśli o zgubieniu, kiedy mówi o pokoju, układa zniweczenie tego, którego nazywa przyjacielem swoim i sprzymierzeńcem.

24. Różnice w opinji francuskiej.

(Z papierów pozostałych po Metternichu, Wiedeń 1880, II 241—2).

Metternich do Stadiona.

Paryż, 24 września 1808.

Istnieją we Francji dwa odłamy tak przeciwne sobie jak przeciwne są interesy Europy pomysłom własnym cesarza. Na czele jednego stoi cesarz i wszyscy wojskowi. Pierwszy chce jedynie rozciągnąć swój wpływ środkami gwałtu i to nepotyzmowi wybujałemu bezprzykładnie, uczuciu w nim conajmniej tak silnemu, jak egoizm, nadto nałogowi wojennemu, przez długie nawyknienie wdrożonemu jego naturze duchowej, i zapalczywości jego charakteru mamy do zawdzięczenia wszystkie wstrząśnienia... Napoleon we Francji widzi tylko siebie, w Europie i całym świecie tylko swoją rodzinę... We Francji jest tylko jeden zawód, któremu droga otwarta na oścież do majątku, do tytułów, do stałego poparcia władcy, jest to zawód wojskowy; rzekłbyś że Francja zaludniona jedynie żołnierzami i obywatelami stworzonymi do służenia im w pocie czoła. Drugi odłam składa się z wielkiej masy narodu, masy bezwładnej a nie dającej się rozpłaszczyć jak osad z wygasłego wulkanu. Na czele tej masy znajdują się osobistości najwybitniejsze ze stanu cywilnego, a przedewszystkiem Talleyrand, minister policji *(Fouché)* i wszyscy chroniący majątki, którzy nie widzą żadnej stałości w urządzeniach opartych na zwaliskach i którzy widzą, że miasto oprzeć się na trwałym układzie rzeczy niespokojny genjusz cesarza otacza się tylko nowemi ruinami. Ta partja istnieje od roku 1805; wojna 1806 i 1807 wzmocniła jej środki, zły obrót przedsięwzięcia przeciw Hiszpanji w 1808 r. uczynił popularnymi przewódców partji i ich wywody.

IX.

ROZKŁAD PRZYMIERZA ROSYJSKO-FRANCUSKIEGO I TRUDNOŚCI WOJNY R. 1809.

25. Zdrada Talleyrand'a na zjeździe monarchów w Erfurcie.

(Z papierów pozostałych po Metternichu II 253—5).

Memorjał Metternicha. Wiedeń, 4 grudnia 1808.

Ten zjazd, podjęty w wyraźnym celu pociągnięcia cesarza rosyjskiego do czynnych wystąpień przeciw nam (życzenie dość naturalne u Napoleona w chwili, kiedy wielka część jego armji była zajęta u stóp Pirenejów i kiedy pragnął resztę swoich wojsk poświęcić na podbój Hiszpanji), przedstawiał się Talleyrandowi pod innym kątem widzenia. Chytry ten człowiek postarał się o wyznaczenie go jako mającego wziąć udział w podróży. Napoleon zmierzał do tego, by po chłodzie oddawna panującym między nami a Rosją nastąpiło poróżnienie: Talleyrand przeciwnie starał się o zbliżenie nas do tej potęgi... Talleyrand zaraz po przybyciu stawił się u cesarza Aleksandra i powiedział do niego te słowa pamiętne: »Najjaśniejszy Panie, w jakim zamiarze przybywasz tutaj? Twojem zadaniem jest ocalić Europę, a tego nie dokażesz inaczej jak opierając się Napoleonowi. Naród francuski jest cywilizowany, jego władca nie jest takim; władca Rosji jest cywilizowany a jego lud nie jest; zaczem przystoi władcy Rosji być sprzymierzeńcem narodu francuskiego«. Za widzeniem się innym razem powiedział mu: »Ren, Alpy, Pireneje są zdobyczą Francji. Reszta jest zdobyczą cesarza, Francji nie zależy na tem«. Wynik tych rozmów, o którym mię zawiadomił Talleyrand po powrocie do Paryża, streszczał się w przekonaniu jego: że od czasu bitwy austerlickiej stosunki Aleksandra z Austrją nie były nigdy pomyślniejsze. »Będzie — powiedział do mnie, — zależeć tylko od was i od waszego posła w Petersburgu zawiązać na nowo z Rosją stosunki tak serdeczne jak te, które istniały przed tą epoką. Ten to związek jedynie może zachować reszty niepodległości europejskiej; Caulaincourt *(poseł francuski w Petersburgu)*, całkowicie mego poglądu politycznego, jest pouczony, jak wspierać wszystkie zabiegi, które podejmie książę Schwarzenberg«... Wyjaśnienia *(Talleyrand'a)* nie zbaczały nigdy od następującego punktu widzenia: Że interes samejże Francji wymaga, żeby mocarstwa zdolne opierać się Napoleonowi złączyły się, aby przeciwstawić tamę jego ambicji nienasyconej. Że sprawa Napoleona nie jest sprawą Francji; nakoniec, że Europa nie może być ocaloną jak tylko przez najściślejszą łączność Austrji i Rosji.

26. Doniesienia posła austrjackiego Schwarzenberga z Petersburga.

(Vandal II § 2).

15 kwietnia 1809.

Cesarz mówi mi, że daje mi wielki dowód zaufania, zapewniając mię, jako nic nie będzie zapomniane z tego, co jest w mocy ludzkiej wymyślić dla uniknięcia zadania nam ciosów. Dorzucił, że położenie jego było tak dziwne, iż, lubo znaleźliśmy się po przeciwnej stronie, nie może powstrzymać się od życzenia nam powodzenia.

20 kwietnia 1809.

Zaręczał *(car Aleksander)*, że jego wojska otrzymają rozkaz unikać, o ile to zależeć będzie od nich, wszelkiego starcia, wszelkich kro-

ków nieprzyjacielskich, że zresztą ich wyruszenie w pole będzie troskliwie opóźniane.

27. Patrjotyzm austrjacki.

(Wspomnienia Patsch'a, w II wydaniu J. Hirn'a »Powstanie Tyrolu w roku 1809«, Innsbruck 1909, str. 299).

9 kwietnia rozeszła się w Wildermieming wiadomość, że austrjaccy oficerowie chodzą po kraju, aby zaciągać do powstania. Już nie uspokoiłem się, aż mój wuj... umówił się ze mną, że obaj (nazajutrz) wybierzemy się do Telfs, aby się dowiedzieć coś dokładniejszego... W Telfs zastaliśmy wielu chłopów, którzy tylko o patrjotyźmie i rewolucji rozprawiali i mówili, że w Innsbrucku doszło już do walki; trzeba napaść także na bawarski oddział w Telfs. Mój ostrożny wuj sądził, że powinni mię wysłuchać, a ja doradziłem, żebym udał się do Oberperfuss albo Axams i stamtąd zaraz nadesłał wiadomość. Zgodzili się i dali mi polecenia do kowala w Oberperfuss.... Kiedy przyszedłem popołudniu do kowala, zdumiał się i dopiero zwolna nabrał do mnie zaufania. Nakoniec powiedział, że niedotrzymanie nam swobód krajowych i hańba, którą musieliśmy znosić, nie pozwala ani dnia zwlekać. Taki jest nastrój powszechny... Zaprowadził mię do proboszcza, gdzie we trzech naradzaliśmy się dalej... Jego wino piliśmy na cześć cesarza Franciszka.

28. Bitwa pod Essling.

S z e f s z t a b u g ł ó w n e g o d o D a v o u t'a (w E b e r s d o r f).

Biwak nad Dunajem, 21 maja 1809, o 9 wieczorem.

Z powodu przerwania mostu stracono na czasie. Nieprzyjaciel uderzył wszystkiemi swojemi siłami, a my nie mieliśmy jak 20.000 ludzi przeprawionych. Walka była gorąca. Plac boju został przy nas. Trzeba nam tu przysłać cały twój park, jak najwięcej amunicji. Przysyłaj tu jak najwięcej wojska, zachowując te, które są konieczne dla pilnowania Wiednia. Przysyłaj nam także żywności...

Lewy brzeg Dunaju, w przedmościu, 22 maja 1809, pół do pierwszej popołudniu.

Przerwanie mostu przeszkodziło nam w zaopatrywaniu się, o dziesiątej godzinie nie mieliśmy już amunicji. Nieprzyjaciel spostrzegł się i znowu poszedł na nas. Dwieście dział, którym nie mogliśmy odpowiadać od godziny dziesiątej, wyrządziło nam wiele złego. W tym układzie rzeczy naprawić mosty, dosłać nam amunicji i żywności, strzec Wiednia — jest zadaniem największej wagi. Napisz do księcia Ponte-Corvo *(Bernadotte)*, żeby się nie zapuszczał do Czech, a do generała Lauriston'a, aby był gotów zbliżyć się do nas. Zobacz się z Daru *(intendentem)*, żeby nadsyłał nam opatrunków i żywności wszelkiego rodzaju. Skoro tylko most będzie gotów, albo w ciągu nocy przyjdź rozmówić się z Cesarzem.

29. Zarzewie nowych koalicyj.

(Pamiętniki księcia Rovigo, Paryż, 1828, IV, 145).

Cesarz wracał konno z Ebersdorf do Schoenbrunn *(4 czerwca 1809)*. Po drodze okrytej kurzem i spalonej przez słońce jechał stępo za nim w pewnej odległości jego sztab, a przy boku jego tylko generał Savary.

Naraz zaczął się zwierzać przed nim, mówił o Rosji, dał upust boleści swojej i rozdrażnieniu swemu: »To nie jest przymierze« — mówił i z uwagi na nieprzyjaźń jawną lub skrytą wszystkich panujących przedrewolucyjnych dorzucił: »Wszyscy oni wyznaczyli sobie spotkanie na grobie moim, tylko złączyć się tam brak im jeszcze śmiałości«.

X.

WOJNA ROKU 1812.

30. Odezwa do Wielkiej Armji.

(Koresp. Napoleona 18855).

Kwatera cesarska w Wilkowyszkach, 22 czerwca 1812.

Żołnierze! druga wojna polska została zaczęta; pierwsza skończyła się pod Frydlandem i w Tylży. W Tylży Rosja poprzysięgła wieczne przymierze Francji, a wojnę Anglji. Dzisiaj łamie swoje przysięgi! Nie chce dać żadnego wyjaśnienia swego dziwnego postępowania, dopókiby siły francuskie nie przeszły z powrotem Renu, pozostawiając przez to na jej łasce naszych sprzymierzeńców. Rosja jest pociągana przeznaczeniem; jej losy winny się dopełnić. Czyliż mniema, żeśmy zwyrodnieli? Alboż nie jesteśmy już żołnierzami Austerlicu? Stawia nas między pohańbieniem a wojną: wybór nie może być wątpliwy. Idźmy więc naprzód: przekroczmy Niemen, nieśmy wojnę na jej ziemię. Druga wojna polska będzie jak pierwsza chlubną dla broni francuskiej. Ale pokój, który zawrzemy, mieścić będzie w sobie rękojmię i położy kres zgubnemu wpływowi, który Rosja wywierała od lat pięćdziesięciu na sprawy Europy.

1. Odwrót z Moskwy.

XXIX Biuletyn Wielkiej Armji.

Mołodeczna, 3 grudnia 1812.

Aż do 6 listopada pogoda była doskonała, a ruch armji odbył się najpomyślniej. Mrozy zaczęły się 7; odtąd każdej nocy traciliśmy setkami konie, które ginęły przy obozowaniu pod gołem niebem. Przybywszy do Smoleńska, już nie mieliśmy wielu koni w kawalerji i artylerji. Armja rosyjska z Wołynia stała naprzeciw naszego prawego skrzydła. To opuściło linję działań opartą o Mińsk i wzięło za oś swych operacyj linję warszawską. Cesarz dowiedział się w Smoleńsku 9 listopada o tej zmianie linji operacyjnej i przewidział, co uczyni nieprzyjaciel. Jakkolwiek ciężkiem zdało mu się ruszać w porze tak srogiej, nowy stan rzeczy zmuszał do tego. Spodziewał się uprzedzić nieprzyjaciela w Mińsku, albo przynajmniej nad Berezyną; wyruszył ze Smoleńska 13 listopada, 16-go nocował w Krasnoje. Mróz... nagle zwiększył się, a z 14 na 15-go i 16-go listopada termometr wskazywał 16 i 18 stopni poniżej zera. Drogi pokryły się warstwą lodu; konie kawalerji, artylerji, taboru, padały co nocy nie setkami ale tysiącami, zwłaszcza konie z Francji i z Niemiec. Z górą 30.000 koni zginęło w niewielu dniach; cała nasza kawalerja została spieszona; nasza artylerja i nasze wozy były bez zaprzęgów. Wypadło porzucić i zniszczyć wielką część naszych dział i naszych zapasów amunicyjnych i żywnościowych... Nieprzyjaciel, który widział po drogach ślady tej straszliwej klęski... starał się z niej ko-

rzystać. Otaczał wszystkie kolumny kozakami, którzy jak Arabowie w pustyni porywali oddalające się zaprzęgi i wozy... 19 listopada armja przeszła Dniepr w Orszy, a armja rosyjska *(Kutuzowa)* znużona, poniósłszy wielkie straty, zaprzestała tam swych usiłowań. Armja z Wołynia... szła na Borysów. Generał Dąbrowski bronił przedmieścia Borysowa z 3.000 żołnierza. 23 listopada został przełamany i zmuszony opróżnić te stanowiska. Nieprzyjaciel wtedy przeszedł Berezynę, posuwając się na Bóbr... Drugi korpus pod księciem Reggio *(Oudinot)*... odrzucił nieprzyjaciela na prawy brzeg Berezyny. Nieprzyjaciel szukał ocalenia w spaleniu mostu 300 sążni długości. W tym czasie nieprzyjaciel opanował wszystkie przejścia na Berezynie: rzeka ta ma szerokości 40 sążni, niosła dosyć kry, a jej brzegi są bagniste w rozpięciu 300 sążni, co czyni z niej zaporę trudną do przebycia. Generał nieprzyjacielski rozmieścił swoje cztery dywizje u różnych przepraw... 26 listopada o świcie cesarz, zmyliwszy w ciągu dnia poprzedniego zapomocą różnych posunięć nieprzyjaciela, udał się do wsi Studzianki i kazał zaraz, mimo i w obecności dywizji nieprzyjacielskiej, rzucić dwa mosty na rzece. Książę Reggio przeszedł, uderzył na wroga i bijąc pędził przez dwie godziny... Przez cały dzień 26 i 27 listopada armja się przeprawiała. Po przejściu całej armji 28 listopada rano książę Bellune *(Victor Perrin)* strzegł przedmościa na lewym brzegu; książę Reggio był na prawym brzegu, a za nim cała armja. Po opróżnieniu Borysowa armje Dźwiny i Wołynia zetknęły się; porozumiały się co do uderzenia. 28 listopada o świcie książę Reggio kazał uprzedzić cesarza, że był atakowany; w pół godziny potem książę Bellune był atakowany na lewym brzegu; armja stanęła pod bronią. Książę Elchingen *(Ney)* udał się za księciem Reggio, a książę Tarentu *(Macdonald)* poza księcia Elchingen. Walka stała się żywą: nieprzyjaciel chciał przeskrzydlić nas od prawej strony. Generał Doumerc, dowodzący piątą dywizją kirasjerów, a który należał do drugiego korpusu pozostawionego nad Dźwiną, kazał czwartemu i piątemu pułkowi kirasjerów uderzyć w chwili, gdy legja nadwiślańska zapuszczała się w lasek, aby przebić środek nieprzyjaciela, który został zepchnięty i rozbity.

XI.

POWSTANIE OGÓLNE PRZECIW PANOWANIU FRANCUZÓW.

32. Manifest Fryderyka Wilhelma III.

(Śląska Gazeta uprzywilejowana Nr. 34).

Wrocław, 17 marca 1813.

...Ginęliśmy pod przemocą Francji. Pokój, który wydarł mi połowę moich poddanych, nie użyczył nam swego błogosławieństwa, bo zadawał nam rany głębsze, niźli sama wojna. Rdzeń kraju był wysysany, główne warownie pozostawały w ręku nieprzyjaciela, rolnictwo było sparaliżowane, jak i tak wysoko zresztą rozwinięta przedsiębiorczość przemysłowa naszych miast. Wolność handlu została zahamowana, a przez to zatkane źródło zarobku i dobrobytu. Kraj był łupem zubożenia... Brandenburczycy, Prusacy, Ślązacy, Pomorzanie, Litwini! Wiecie, coście wycierpieli od lat bez mała siedmiu, wiecie, jaka dola wasza smutna, jeśli chlubnie nie doprowadzimy do końca zaczynającej się walki. Wspomnijcie na przeszłość, wielkiego elektora, wielkiego Fry-

deryka... Pamiętajcie o wielkim przykładzie naszych potężnych sprzymierzeńców Rosjan, pamiętajcie o Hiszpanach, Portugalczykach... Jakiekolwiek ofiary mogą być żądane od jednostek, nie przeważą one świętych dóbr, za które je składamy, za które walczymy i musimy zwyciężyć, jeżeli nie chcemy przestać być Prusakami i Niemcami. To jest ostatni, rozstrzygający bój, w którym walczymy o nasze istnienie, naszą niepodległość, nasz dobrobyt; niema innego wyjścia, jak zaszczytny pokój albo zgon chlubny...

33. Nowa armja Napoleona.

(Dezydery Chłapowski: Pamiętniki, Poznań 1899, I 141—2).

Wojna saska zaczęła się 1-go maja 1813 roku. Pod miastem Weissenfels padły pierwsze strzały... Kawalerja i artylerja nieprzyjacielska cofały się przed nami aż za Lützen... 2 maja ruszyliśmy ku Lipskowi. Książę Eugenjusz *(Beauharnais, wicekról Włoch)* szedł z korpusem przed nami, za nim gwardja, po naszej prawej stronie maszerował korpus marszałka Neya i zajął wieś Kaja, za gwardją korpus marszałka Marmont; a w końcu korpus jen. Bertrand, adjutanta cesarza. Wszystkie korpusa postępowały w ściśniętych kolumnach, dlatego, że nie mieliśmy więcej kawalerji, jak 200 koni z księciem Eugenjuszem, 1600 kawalerji gwardji i 600 dziesiątego pułku huzarów w korpusie jen. Bertrand. Około 10-tej godziny z rana usłyszeliśmy mocny ogień działowy i ręczny za wsią Kaja. Cała armja pruska i moskiewska uderzyły niespodzianie na korpus Neya, złożony z samych młodych żołnierzy; nie wytrzymali ataku i ognia licznej artylerji i wieś Kaja opuścili. Cały korpus poszedł w rozsypkę broń rzucając i okrył pola, na które wmaszerowaliśmy. Chwila była krytyczna. Cesarz jechał na czele gwardji, posłał rozkaz księciu Eugenjuszowi, aby rozwinął się w prawo, przez co się do niego zbliżał, a sam zwróciwszy konia, rozkazał nam za sobą kłusem maszerować; za nami zaś piechocie gwardji (była tylko młoda) i artylerji. W pół godziny stanęliśmy pomiędzy szosą i wsią Kaja i naprzeciwko tej rozwinęliśmy się w jednej linji na polu, po którem jeszcze ostatki młodych żołnierzy Neya uciekały. W jednej godzinie armja cała 120-tysięczna, maszerując w kolumnach ku Lipskowi... została... rozwiniętą w prawo... Uciekających żołnierzy marszałka Neya kazał cesarz nieprzepuszczać pomiędzy szwadronami. Musieli się cofać za nasze lewe skrzydło, t. j. między nami i nadchodzącą młodą gwardją. Tym sposobem zamiast rozpierzchać się po całej płaszczyźnie skupiali się, ażeby tą przerwą ujść przed strzałami nieprzyjaciela. Byli to już ostatni, którzy najdłużej wytrzymali we wsi, najwięcej oficerów i podoficerów, wszystko starsi żołnierze, łatwiej więc ich było zebrać za nami, bo broni nie poporzucali, jak młodsi, ale ich było niewielu.

34. Układ między Austrją a Bawarją.

(Ghillany II 26—9).

Ried, 8 października 1813.

§ 2. Przymierze między dwoma wysokiemi stronami układającemi się będzie mieć za cel spółdziałanie najczynniejsze obu mocarstw gwoli przywrócenia w Europie porządku rzeczy, który zabezpiecza wszystkim niezależność i przyszłą spokojność. Zaczem Bawarja zrywa węzły

związku reńskiego i bezzwłocznie złączy swoje wojska z wojskami mocarstw sprzymierzonych.

§ 5. Armja bawarska wejdzie w skład wielkiej armji austrjackiej, będzie pod komendą generała naczelnie dowodzącego tą armją...

Artykuły oddzielne i tajne.

§ 1. Obie wysokie strony układające uważają jako jeden z głównych celów ich wysiłków w obecnej wojnie rozwiązanie konfederacji reńskiej i niepodległość całkowitą i zupełną Bawarji...

§ 2. Jego Królewska Mość Bawarji zgodzi się na wszystkie ustępstwa *(terytorjalne)*, któreby były uznane za konieczne, aby obu państwom zapewnić odpowiednią pod względem wojskowym linję *(graniczną)*.

§ 7. Gdy działania wojskowe wymagają, by Tyrol był otwarty dla wojsk austrjackich, Jego Królewska Mość Bawarji nie będzie temu stawiać żadnej przeszkody...

35. Wycofanie się z Niemiec.

(Fr. Dzierżykraj-Morawski: Pisma zbiorowe IV 31, 43—4).

a) Bitwa pod Lipskiem.

Gorący i stanowczy był dzień 18-go (października). Przybycie nowych sił rosyjskich na plac boju... przechyliło szalę zwycięstwa. Nie tak łatwy przecież do przekonania był Napoleon. Wszystkie on swoje kolumny w takim utrzymywał związku i porządku, że żadna przemoc frontu jego przełamać nie mogła. Naprożno przemagającą ciśniono go siłą... naprożno... cały korpus saski w samym wirze bitwy najhaniebniejszą zdradą przeszedłszy do nieprzyjaciela natychmiast przeciw nam swoje zwrócił działa, — wszystkiemu zaradziła czujność i genjusz cesarza... Walczono aż do nocy, a cofanie się było tak oporne, nieznaczne i porządne, iż niejednemu zdawało się, że wojsko na temsamem walczy stanowisku.

b) Walka o przejście Renu pod Hanau.

Bitwa ta krótko trwała i wymagała pośpiechu, ponieważ idąca za nami od Lipska armja sprzymierzona mogła na nas z tyłu uderzyć... W chwili stanowczej stanąłem przy orszaku Cesarza. Już artylerja bawarska wysunęła się była na przód lasu, a bardziej na prawo z tegoż lasu nieco rzadszego przezierać zaczęły masy jazdy Wredego, kiedy Cesarz przybywa do piechoty swojej gwardji. Czterem bataljonom każe iść krajem tegoż lasu, uderzyć na jazdę i rzęsistym zniszczyć ją ogniem, czterem zaś drugim bataljonom zrzucić proch z panewek i pójść wprost na działa nieprzyjacielskie. Dziś jeszcze przypominam sobie ten odbity w duszy mojej groźny dźwięk głosu cesarza: proch z panewek, spokojnym i męskim głosem dowódzców bataljonowych powtarzany. Widzę jeszcze te tłumy czarnych niedźwiedzich czapek ruszających z miejsca... War niesłychany w lesie. Zda się, że całe łany dębów raz po raz z trzaskiem i grzmotem walą się na ziemię. Dym rozległy, tentent, wrzawa piekielna. W godzinę wszystko ucichło. Ogromne tylko stosy ludzkich i końskich trupów sterczą po lesie. Działa bawarskie znikły, bitwa skończona, wygrana.

XII.

UPADEK CESARSTWA FRANCUSKIEGO I KONGRES WIEDEŃSKI.

36. Układ między Austrją, Rosją i Prusami a Napoleonem.

(Ghillany I 294—7).

Paryż, 11 kwietnia 1814.

§ 1. Cesarz Napoleon zrzeka się w imieniu własnem, swoich spadkobierców i potomków, zarówno jak w imieniu wszystkich członków swojej rodziny, wszystkich praw zwierzchności i panowania tak nad cesarstwem francuskiem i królestwem włoskiem, jak każdym innym krajem.

§ 3. Wyspa Elba przyjęta przez Jego Cesarską Mość Napoleona za miejsce pobytu będzie na czas jego życia osobnem księstwem, posiadanem przez niego jako nieograniczonego władcę i właściciela...

§ 5. Księstwa Parmy, Placencji i Gwastali będą dane jako nieograniczona własność i państwo Jego Cesarskiej Mości Marji Ludwice. Przejdą one na jej syna i jego potomstwo w linji prostej.

§ 17. Jego Ces. Mość Napoleon będzie mógł zabrać z sobą i zachować jako straż dla siebie 400 ochotników, tak z pośród oficerów, jak podoficerów i żołnierzy.

§ 19. Wojska polskie wszelakiej broni pozostające na służbie Francji, będą mieć swobodę wrócić do siebie, zachowując oręż i rzeczy, jako dowód uznania ich służb zaszczytnych. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze zachowają odznaki im przyznane i płace do tych odznaczeń przynależne.

37. Polityka Ludwika XVIII i Talleyrand'a.

a) Instrukcja dla posłów króla na kongresie.

(Pamiętniki Talleyranda II 214—254).

Sierpień-wrzesień 1814.

...W myśl artykułu XXXII traktatu z 30 maja, kongres winien być powszechnym... Najmniejsze państwa, te, które najbardziej możeby chciano wykluczyć, z powodu ich słabości, są wszystkie albo prawie wszystkie w Niemczech. Niemcy mają tworzyć związek, którego są członkami i którego organizacja będzie dokonana na kongresie; byłoby więc niesprawiedliwem wykluczać je z niego. Do tych względów sprawiedliwości przyłącza się wzgląd na korzyść Francji. Co jest interesem małych państw, jest także jej interesem. Wszystkie będą chciały zachować swój byt, a ona winna chcieć, żeby go zachowały. Niektóre mogą pragnąć powiększenia, a jej dogadza, aby się powiększyły, o ile że to umniejszy wzrost wielkich państw... W prawie publicznem są dwie zasady podstawowe: jedna, że panowanie nie może być nabyte przez prosty fakt podboju, ani przejść na zdobywcę, jeśli władca go nie odstępuje; druga, że żaden tytuł panowania, zatem i prawo domniemane, nie istnieją dla innych państw, tylko o ile je uznały... Nie można ani narzucać zobowiązania ani odbierać prawa pewnego państwu wbrew jego woli... We Włoszech to Austrji trzeba przeszkodzić panować, przeciwstawiając jej wpływowi wpływy przeciwne; w Niemczech to Prusom (trzeba przeszkodzić). Budowa przyrodzona ich monarchji czyni dla

nich z ambicji jakby konieczność. Każdy pozór jest dla nich dobry. Żaden wzgląd ich nie zatrzymuje. To, co im dogadza, jest dla nich prawem... Stan ich posiadania będzie ograniczony przez utrzymanie wszystkich małych państw i przez powiększenie państw średnich... Konieczność przeszkodzenia, by Saksonja nie dostała się w udziale Prusom, które przez taki nabytek uczyniłyby krok ogromny i stanowczy ku panowaniu bezwzględnemu w Niemczech...

b) Sprawozdania z kongresu.

(Pallain: Kor. Talleyranda i Ludwika XVIII, 2 i n.).

Wiedeń, 25 września 1814.

We Wiedniu pełnomocnicy jeszcze zgoła nie mówią językiem rozumu i umiarkowania. Jeden z posłów rosyjskich mówił nam wczoraj: »Chciano z nas zrobić mocarstwo azjatyckie, Polska uczyni nas Europejczykami«. Prusy ze swej strony gotowe są do wymiany dawnych swoich prowincyj polskich za te, których łakną w Niemczech i na brzegach Renu. Trzeba te dwa mocarstwa uważać jako ściśle związane na tym punkcie. Ministrowie rosyjscy upierają się... przy rozszerzeniu się terytorjalnem, któreby to mocarstwo przesunęło nad brzegi Wisły, włączając do ich cesarstwa nawet Stare Prusy... Filantrop La Harpe burzy się przeciw dawnemu podziałowi Polski i przemawia za poddaniem jej Rosji... Zaprzeczają jeszcze królowi saskiemu prawa do posiadania przedstawiciela na kongresie...

Wiedeń, 29 września 1814.

Przekonywam się, że Rosja i Prusy robią tyle hałasu i mówią z taką wyniosłością tylko dlatego, aby dowiedzieć się, co o tem myślą inni, a widząc się osamotnione zastanowią się dobrze, zanim się posuną do ostateczności. Ten entuzjazm polski, którym cesarz Aleksander zapłonął w Paryżu, ochłódł w Petersburgu, ożywił się w Puławach, a może na nowo przygasnąć, chociaż mamy tu La Harpe'a, a oczekują Czartoryskich...

Wiedeń, 4 października 1814.

30 września, między 9 a 10 rano, otrzymałem od księcia Metternicha list w 5 wierszach z datą dnia poprzedniego, a w którym proponował mi w swojem tylko imieniu przyjść o godzinie drugiej, aby *być przytomnym* przy naradzie przedwstępnej, na której zastanę *złączonych* u niego posłów Rosji, Anglji i Prus. Dodawał, że z temsamem zwrócił się do posła hiszpańskiego Labrador'a... »Przedmiotem dzisiejszej narady, powiedział do mnie lord Castlereagh, jest podać do wiadomości pańskiej, co zrobiły cztery Dwory od czasu, jak tu jesteśmy«. Wtedy Metternich wręczył mi akt podpisany przez siebie, hr. Nesselrode, lorda Castlereagh i księcia Hardenberga. W tym akcie słowo *sprzymierzeni* znajdowało się w każdym ustępie. Zwróciłem uwagę na to wyrażenie: powiedziałem, że ono zmusza mnie zapytać się..., czy pokój został zawarty, czy jest zwada i z kim. Wszyscy odpowiedzieli mi, że słowu *sprzymierzeni* nie nadają znaczenia będącego zaprzeczeniem obecnych między nami stosunków i że użyli go jedynie jako skrótu. Co do treści protokołu, była to tkanina rozumowań oderwanych, mających nadać wagę uroszczeniom, które opierano jeszcze na traktatach nam nie-

znanych... Powiedziałem, że nic nie rozumiem. Dorzuciłem: »Dla mnie istnieją tylko dwie daty, między któremi niema niczego: data 30 maja, kiedy porozumiano się co do złożenia kongresu, i data 1 października, kiedy winien się zebrać. Wszystko, co się stało w międzyczasie, jest mi obcem i nie istnieje dla mnie«. Odpowiedź pełnomocników brzmiała, że nie przykładali wagi do tego aktu i że gotowi byli go wycofać... Porzuciwszy ten akt przedstawili inny... Sprawy do załatwienia na kongresie miały być podzielone na dwa działy, dla każdego z nich winien być utworzony komitet, do którego mogły zwracać się państwa interesowane,... po ukończeniu całej pracy przez oba komitety, zebranoby wówczas po raz pierwszy kongres, któremu do zatwierdzenia wszystko byłoby przedłożone. Projekt ten widocznie zmierzał do uczynienia czterech mocarstw mieniących się sprzymierzonemi panami nieograniczonymi wszystkich działań kongresu... Oświadczyłem..., że należało przedewszystkiem upewnić się, czy był w zgodzie z prawami, które wszyscy uszanować zamyślają... że są środki, których jąć się z łatwością mogli ministrowie nieodpowiedzialni, ale że lord Castlereagh i ja byliśmy w położeniu całkiem odmiennem... Zapytałem, dlaczego zaraz nie zbiera się kongres, jakie trudności widzi się po temu. Wtedy każdy przedkładał je ze swojej strony: stąd zaczęła się rozmowa ogólna. Gdy imię króla neapolitańskiego *(Murata)* nasunęło się komuś, Labrador wyraził się o nim ostro. Co do mnie ograniczyłem się do słów: »O jakim królu neapolitańskim mowa? Nie znamy wcale człowieka, o którego chodzi«. A na uwagę Humboldt'a, że mocarstwa go uznały i poręczyły mu jego państwo, powiedziałem głosem stanowczym i zimnym: »Ci, którzy mu je poręczyli, nie powinni byli, a zatem nie mogli«.

38. Powrót Napoleona.

(Koresp. Napoleona 21682).

Do wojska.

Zatoka Jouan, 1 marca 1815.

Żołnierze, nie zostaliśmy pokonani. Dwaj ludzie, którzy wyszli z naszych szeregów *(Augereau, książę Castiglione i Marmont, ks. Raguzy)* zdradzili nasze wawrzyny, swój kraj, swego władcę, swego dobroczyńcę. Ci, których widzieliśmy w ciągu lat 25 przebiegających całą Europę, aby pobudzać przeciw nam wrogów, którzy spędzili życie swoje w walce przeciw nam w szeregach wojsk cudzoziemskich,... mieliżby rozkazywać i więzić orły nasze... Ścierpimyż, by dziedziczyli plon naszych trudów chlubnych?... Żołnierze, na wygnaniu mojem usłyszałem wasze wołanie. Przybyłem pomimo wszelkich przeszkód i niebezpieczeństw... Zatknijcie tę kokardę trójkolorową; nosiliście ją w dniach naszej wielkości. Winniśmy zapomnieć, żeśmy byli panami narodów, ale nie powinniśmy znosić, by którykolwiek mieszał się do spraw naszych.

39. Oświadczenie ośmiu mocarstw przeciw Napoleonowi.

(Ghillany I 314—5).

Wiedeń, 13 marca 1815.

Mocarstwa, które podpisały traktat paryski *(30 maja 1814)*, zgromadzone na kongresie we Wiedniu, dowiedziawszy się o wymknięciu

się Napoleona Buonapartego i o jego zbrojnem wejściu do Francji, winny własnej swojej godności i w interesie porządku społecznego dać uroczysty wyraz uczuciom, które wywołało u nich to zdarzenie. Przez to złamanie układu osadzającego go na wyspie Elbie Buonaparte zniszczył jedyny prawny tytuł, z którym było złączone jego istnienie. Zjawiając się znowu we Francji... okazał wobec całego świata, że nie można mieć z nim ani pokoju, ani zawieszenia broni... Mocarstwa zatem oświadczają, że Napoleon Buonaparte postawił się poza związkami cywilnymi i społecznymi i że jako wróg i zaburzyciel spokoju świata wydał się zemście publicznej.

40. Waterloo.

(Koresp. Napoleona 22061).

Biuletyn o bitwie z 18 czerwca 1815.

O 9 rano, gdy deszcz nadstawał, I korpus ruszył i stanął na lewo od drogi do Brukseli a naprzeciw wioski Mont-Saint-Jean, która zdawała się środkiem szyku nieprzyjaciela. II korpus oparł swoje prawe skrzydło o drugę brukselską, a lewe o mały lasek oddalony o strzał armatni od armji angielskiej. Kirasjerzy umieścili się z tyłu, a gwardja na wzgórzach w odwodzie. VI korpus... pod hr. Lobau był przeznaczony udać się za nasze prawe skrzydło, aby oprzeć się korpusowi pruskiemu, który, jak się zdawało, wymknął się marszałkowi Grouchy i miał zamiar wpaść na nasze prawe skrzydło... Wojska były pełne zapału... W południe wszystkie przygotowania były ukończone... Rozpoczął się ogień... O pierwszej książę Hieronim *(Bonaparte)* opanował cały lasek... Hr. Erlon uderzył wówczas na wioskę Mont-Saint-Jean i kazał poprzeć natarcie 80 działami... Jedna brygada I dywizji hr. Erlon zawładnęła wioską Mont-Saint-Jean, druga została zaatakowana przez korpus kawalerji angielskiej, który zadał jej duże straty... Była trzecia popołudniu... Dywizja pruska zaczęła występować... Cesarz zamierzał przypuścić atak przez... Mont-Saint-Jean... po którym spodziewał się zwycięstwa stanowczego, lecz... kawalerja odwodowa... rzuciła się na piechotę *(angielską)*. Ten ruch... wykonany bez związku i zanim nastąpiło rozstrzygnięcie na prawem skrzydle, stał się nieszczęsnym... Cała nasza jazda pospieszyła w tejże chwili z pomocą swoim towarzyszom... W ciągu trzech godzin powtarzały się ataki... O w pół do dziewiątej cztery bataljony średniej gwardji, które zostały wysłane na płaskowzgórze za Mont-Saint-Jean dla wsparcia kirasjerów, cierpiąc od kartaczowego ognia nieprzyjaciela poszły na bagnety, aby mu odebrać baterje. Dzień miał się ku schyłkowi. Uderzenie licznych szwadronów angielskich z boku wprawiło te bataljony w nieład... sąsiednie pułki, które dostrzegły część wojsk należących do gwardji w rozsypce, mniemały, że to była stara gwardja i zachwiały się: dały się słyszeć krzyki: Wszystko stracone! Gwardja odparta!... Popłoch wszczął się nagle na całem pobojowisku; rzucono się w największym nieładzie na linję połączeń... W jednej chwili armja była już tylko bezładną masą...

gnie (np. terytorjalno-lokalne), z pewnych tylko zeszytów w całości korzystał, inne pozostawiając prywatnej lekturze młodzieży. Z tej też przyczyny każdy zeszyt jest osobno do nabycia, a po ukończeniu wydawnictwa będą także grupy zeszytów, stanowiące pewną całość, razem oprawiane (np. historja grecka, rzymska, Polska średniowieczna, wiek XIX i t. p.).

Winniśmy dodać jeszcze jedno wyjaśnienie. W doborze tekstów naogół kierowali się autorowie poszczególnych zeszytów wskazówkami podręczników, używanych dziś w szkole średniej. W wielu jednakże wypadkach niepodobna było trzymać się tej zasady. Przedewszystkiem większy nacisk położyły *Teksty źródłowe* na dzieje wewnętrzne narodów, ich życie społeczne, gospodarcze i kulturalne. Te właśnie momenty, które podręczniki szkolne zaledwie lakonicznie zdołają zaznaczyć, gdyż wymagają one obszerniejszego wyjaśnienia, mogą dopiero w świetle źródeł przemówić żywiej, językiem dosadnym i zrozumiałym. Zwłaszcza w tych epokach historji, które nie mogą być jaśniej zrozumiałe bez pokazania ich podkładu kulturalnego, trzeba było więcej miejsca poświęcić wyłuszczeniu ich wyobrażeń moralnych, religijnych, naukowych i t. p. (np. Grecja w IV w., średniowiecze, humanizm i reformacja).

Powtóre w historji nowożytnej większy, aniżeli w podręcznikach, położono nacisk na te zagadnienia polityki międzynarodowej, gospodarczej, kolonjalnej i t. p., których znajomość pożądana jest, ze względów dzisiejszej naszej sytuacji międzynarodowej, dla naszej młodzieży, z której wyrastają przyszli obywatele, urzędnicy, prawodawcy, dyplomaci Rzeczypospolitej.

Redakcję *Tekstów źródłowych* powierzyła Krakowska Spółka Wydawnicza inicjatorowi ich, Drowi Stanisławowi Kotowi, prof. historji kultury polskiej na Uniw. Jagiell.; poszczególne zeszyty poddane były rewizji wytrawnych pedagogów i dydaktyków, którym, podobnie jak autorom zeszytów, wydawcy składają gorące podziękowanie za ich troskliwość około poziomu i celowości wydawnictwa. P. T. nauczycieli historji proszą wydawcy o donoszenie swoich uwag i spostrzeżeń, z których skorzystają dla udoskonalenia *Tekstów źródłowych* w razie, jeśli one przyniosą taki szkole polskiej pożytek, jaki przyświecał zamiarom wydawców.

TEKSTY ZRÓDŁOWE DO NAUKI HISTORJI W SZKOLE ŚREDNIEJ

1. **Egipt starożytny**, opracował *Dr. Antoni Śmieszek*, prof. uniw. poznańskiego.
2. **Babilonja i Asyrja**, opracował *Dr. Mojżesz Schorr*, prof. uniwers. lwowskiego.
3. **Palestyna starożytna**, opracował *Dr. Mojżesz Schorr*, prof. uniw. lwowskiego.

3 a **Chatti i Aram**, opracował *Dr. Mojżesz Schorr*, prof. uniwersytetu lwowskiego.

4. **Iran i Indje**, opracowali prof. *Dr. Antoni Śmieszek* i *Dr. Stanisław Schayer*.
5. **Najdawniejsze dzieje Grecji**, oprac. *Dr. Tadeusz Wałek*, prof. uniw. warsz.
6. **Grecja w okresie wojen perskich**, oprac. *Dr. Jerzy Kowalski*, prof. uniw. lwow.
7. **Grecja od wojny peloponeskiej do podboju macedońskiego**, opracował *Dr. Jerzy Kowalski*, prof. uniwersytetu lwowskiego.
8. **Aleksander Wielki i epoka hellenistyczna**, opr. *Tad. Wałek*, prof. uniw. warsz.
9. **Republika rzymska w dobie rozkwitu**, opr. *Dr. L. Piotrowicz*, prof. U. Jagiell.
10. **Upadek rzymskiej republiki**, oprac. *Dr. Ludwik Piotrowicz*, prof. uniw. Jag.
11. **Okres świetności cesarstwa rzymskiego**, opr. *Dr. L. Piotrowicz*, prof. U. Jag.
12. **Rozkład i upadek cesarstwa rzymskiego**, opr. *Dr. L. Piotrowicz*, prof. U. Jag.
13. **Europa w wczesnem średniowieczu**, opr. *Kaz. Dobrowolski*, bibljot. Bibl. Jag.
14. **Polska pogańska i słowiańska**, opr. *Aleksander Brückner*, prof. uniw. berliń.
15. **Walka cesarstwa z papiestwem**, opracował *Wł. Semkowicz*, prof. uniw. Jagiell.
16. **Budowa państwa polskiego (963—1138)**, opr. *Dr. R. Grodecki*, prof. U. Jagiell.
17. **Europa w okresie wypraw krzyżowych**, opr. *Wł. Semkowicz*, prof. Uniw. Jag.
18. **Podziały i zjednoczenie państwa polskiego (1138—1320)**, oprac. *Dr. Roman Grodecki*, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.
19. **Rozkwit średniowiecznego porządku w Europie (w. XIII—XIV)**, opracował *Dr. Kazimierz Dobrowolski*, bibljotekarz Bibljoteki Jagiellońskiej.
20. **Budowa wewnętrzna Polski piastowskiej**, opr. *Dr. R. Grodecki*, prof. U. Jag.
21. **Utwierdzenie państwa polskiego (1321—1384)**, op. *J. Dąbrowski*, prof. U. Jag.
22. **Dzieje Litwy i Rusi przed Unją z Polską**, opracował *Dr. Feliks Koneczny*, profesor uniwersytetu wileńskiego.
23. **Europa w okresie schizmy i soborów**, opr. *Dr. Jan Dąbrowski*, prof. U. Jag.

24. **Korona i Litwa od chrztu Jagiełły do Warny (1385—1444),** opracował *Dr. Jan Dąbrowski,* profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.
25. **Arabowie i Turcy,** opracował *Dr. Tadeusz Kowalski,* prof. uniw. Jagiellońskiego.
26. **Humanizm i rozkład średniowiecznego porządku w Europie,** opracował *Dr. J. Dąbrowski,* profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.
27. **Zachwianie równowagi stanów w Polsce 1445—1500,** opr. *Dr. Fryd. Papée,* dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej.
28. **Odrodzenie i reformacja,** oprac. *Dr. Ludwik Finkel,* prof. uniwers. lwowskiego, i *Dr. Wł. Pociecha,* bibljotekarz Bibljoteki Jagiellońskiej.
29. **Polityka mocarstw europejskich w okresie 1492-1555,** oprac. *Dr. Ludwik Finkel,* prof. uniw. lwow., i *Dr. Wł. Pociecha,* bibljotekarz Bibl. Jagiell.
30. **Panowanie Zygmunta Starego (1506—1548),** opr. *Dr. Wł. Pociecha,* bibl. Bibl. Jag.
31. **Zygmunt August i rozkwit reformacji w Polsce,** opr. *Dr. St. Kot,* prof. U. Jag.
32. **Europa w dobie kontrreformacji,** oprac. *Dr. Wł. Pociecha,* bibljot. Bibl. Jag.
33. **Polska za pierwszych królów elekcyjnych,** oprac. Dr. H. Barycz, asyst. uniw. Jag.
34. **Osłabienie władzy monarszej w Polsce (1587—1607),** opr. *St. Kot,* prof. U. Jag.
35. **Okres wojny trzydziestoletniej,** oprac. *Dr. Józef Feldman,* docent uniw. Jag.
36. **Od rokoszu Zebrzydowskiego do wojen kozackich,** opracował *Dr. Kazimierz Tyszkowski,* bibljotekarz Ossolineum.
37. **Rewolucja angielska i jej następstwa,** opr. *Dr. Józef Feldman,* docent uniw. Jag.
38. **Europa w okresie Ludwika XIV,** opr. *Dr. Józef Feldman,* docent uniw. Jag.
39. **Panowanie Jana Kazimierza,** oprac. *Dr. Wł. Konopczyński,* prof. uniw. Jag.
40. **Polska w okresie wojen tureckich,** oprac. *Wł. Konopczyński,* prof. U. Jag.
41. **Europa w wieku oświecenia (1715—1789),** opr. *Dr. Józef Feldman,* docent U. Jag.
42. **Czasy saskie w Polsce,** opracował *Dr. Wład. Konopczyński,* prof. uniw. Jag.
43. **Panowanie Stan. Augusta Poniatowskiego,** opr. *Wł. Konopczyński,* prof. U. Jag.
44. **Okres Wielkiej Rewolucji francuskiej (1789—1799),** opr. *Dr. Adam Skałkowski,* profesor uniwersytetu poznańskiego.
45. **Polska od Sejmu Wielkiego do trzeciego rozbioru,** opracował *Dr. Adam Skałkowski,* profesor uniwersytetu poznańskiego.
46. **Okres napoleoński 1800—1816,** opr. *Dr. Adam Skałkowski,* prof. uniw. pozn.
47. **Czasy Legjonów i Księstwa Warszawskiego (1796—1815),** opr. *Dr. Adam Skałkowski,* profesor uniwersytetu poznańskiego.
48. **Europa w okresie Restauracji (1815—1847),** opracował *Dr. Józef Frejlich.*
49. **Królestwo Kongresowe i powstanie listopadowe,** opracował *Dr. Bronisław Pawłowski,* dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego.
50. **Prusy i Austrja na ziemiach polskich przed r. 1846,** opr. *Dr. Józef Frejlich.*
51. **Polska w dobie Wielkiej Emigracji (1832—1856),** oprac. *Dr. Józef Frejlich.*
52. **Ziemie litewsko-ruskie pod zaborem rosyjskim,** opracował *Henryk Mościcki,* profesor uniwersytetu warszawskiego.
53. **Od wiosny ludów do wojny francusko-pruskiej (1848—1871),** opr. *Dr. J. Frejlich.*
54. **Powstanie styczniowe i czasy reakcji po powstaniu,** opracował *M. Dubiecki* i prof. *Dr. Fr. Bielak.*
55. **Okres równowagi europejskiej (1871—1914),** opracował *Dr. Józef Frejlich.*
56. **Ameryka i Daleki Wschód w polityce światowej,** opracował *Dr. Józef Frejlich.*
57. **Polska w dobie przeobrażeń społecznych 1885—1904,** opr. *Dr. Józef Frejlich.*
58. **Polska w latach ruchu niepodległościowego 1904—1918,** opr. *Dr. J. Dąbrowski.*
59. **Wojna światowa i jej następstwa (1914—1927),** opr. *J. Dąbrowski,* prof. U. Jag.
60. **Polska niepodległa (1918—1923),** opr. *Dr. Stan. Kutrzeba,* prof. uniw. Jag.
